Nr. 4. Piątek, 6. Stycznia 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., **pocztą 16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana **Adama** 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 24 K, **pocztą** 32 K.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 12 K., **pocztą** 16 K., ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 6 K., **pocztą** 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **pocztą** 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. »Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Obok dalszego ciągu powieści historycznej

HENRYKA SIENKIEWICZA

p. t.

„NA POLU CHWAŁY“

rozpoczniemy niebawem druk powieści

HAJOTY

p. t. **„W POGONI“**,

następnie Anatola Krzyżanowskiego

p. t. **„ROZBITEK“**.

o oprócz tego ukażą się w r. 1905 najnowsze utwory powieściowe Elizy Orzeszkowej, Teodora Jeske-Choińskiego, K. Tetmajera i w. i.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister handlu powołał komisarza powiatowego, dr. Karola Maryańskiego, do służby w Ministerstwie handlu.

Dyrekcya poczt przeniosła kontrolora pocztowego, Erazma Eckhardta, na jego prośbę w tym samym charakterze służbowym ze Szczakowej do Krakowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 stycznia.

Widoki pokoju.

Cały świat mówi teraz i myśli o konieczności, o nadziejach i szansach pokoju. Co więcej cały świat prawie myśli i mówi o pokoju szczerze. Wielka tragedya Portu Arthura ochłodziła nawet tych, którzy z pobudek fanatyzmu albo wyrachowania życzyli jednemu z walczących ostatecznego zwycięstwa albo ostatecznej klęski. Równy heroizm obu zapaśników rozbroił wzajemne niechęci zwolenników Rossyi i Japonii. Wszyscy ugięli się pod okropnością wojny, pod grozą niesłychanych nieszczęść, spadających na miliony istnień ludzkich, pod ciężarem win, obarczających wszystkie te namiętności ludzkie, które dźwigają odpowiedzialność za rozpętanie na Dalekim Wschodzie żywiołu zniszczenia.

Po rachubach politycznych, po rasowych niechęciach i wstrętach, po uczuciach zaspokojonej zawiści, pomszczonej goryczy i nasyconego pragnienia odwetu, przyszła kolej na uczucie ludzkości. W tem spłynięciu się chwilowem dążeń, rozbieżnemi dotąd idących drogami, nie brak rozdźwięków smutnych, a może więcej niesmacznych, aniżeli smutnych Jednomyślność jest w jednem: w uznaniu odwagi i waleczności japońskiej, odwagi tak niezwykłej, że chciałoby się powiedzieć nieludzkiej albo szalonej, opartej przytem na etyce dla nas już dziś niepojętej, choć niezawodnie godnej podziwu. Rozdźwięki zaczynają się tam, gdzie chodzi o hołd dla męstwa wojsk rossyjskich. Pojawiają się próby, najczęściej anonimową opatrzone firmą, obniżenia zasług i patryotyzmu nawet tych obrońców upadłej twierdzy, z których ledwie szósta część tylko, utraciwszy nie nadzieję, lecz fizyczną możność dalszego w oporze wytrwania, doczekała bolesnej chwili poddania się, nie padłszy przedtem pastwą śmierci, albo straszniejszych od śmierci nieszczęść.

Na szczęście dla honoru społeczeństw cywilizowanych, próby takie są rzadkie i nieśmiałe. Świat zdumiony jest bohaterstwem, wyrosłem z fanatycznej pewności zwycięstwa, z wrodzonej i przez odrębną etykę pielęgnowanej pogardy życia, z gorączkowego pożądania wielkości i sławy dla ojczyzny, pożądania tak ciągłego i namiętnego, że przedstawiającego dla duszy japońskiej największą realną wartość życia. Ale na równi podziwia świat bohaterstwo okazane przez obrońców, tragiczniejsze od tamtego, bo nie ułatwione odpowiednią etyką, lecz oparte na rozpaczy, na poczuciu obowiązku obywatelskiego, w duszy europejskiej coraz więcej rozluźnianem, bohaterstwo tragiczniejsze wreszcie i przez to, że towarzyszyć mu musiała od długich miesięcy pewność końca bez sławy.

Jak podziw, tak i litość świata podzielona jest w mierze jednakiej między ofiary obustronnych bohaterstw. Jedno i drugie, podziw i litość, znalazły ujście w powszechnem, najgorętszem, jakie dzisiejsze pokolenie zapamięta, pragnieniu położenia wojnie kresu. Odezwał się pierwszy głośno z tem pragnieniem człowiek, otoczony niepodzielnem uznaniem świata, prezydent Unii. Ale z nim i za nim powtarzają to życzenie w formie próśb, rad, dyplomaci i rządy wszystkich narodów, powtarzają je w formie modlitw błagalnych miliony ludzi prostych i wierzących, którzy swoje myśli i serca posyłają każdej godziny swoim bliskim na okrwawione mandżurskie pola.

Z siłą i powszechnością tych pragnień ludzkich powinny i muszą się liczyć wszelkie, choćby niewiedzieć jak silne, drażliwości i ambicye państw. Dla tego mimo wielu gróźb i zapowiedzi przeciwnych nie można tracić nadziei, że wielkość skończonej tragedyi Portu Arthura wpłynie na szybsze wojny zakończenie.

Awans noworoczny w c. i k. armii.

Rezerwowymi kadetami-zastępcami oficerów w pułkach piechoty, batalionach strzelców i pionierów zamianowani następujący rezerwowi kadeci: Antoni Jarolimek 18, Feliks Godowski 30, Józef Drobilek 18, Wiktor Tobiasz 15, Tomasz Wójcik 80, Hugo Martinetz 30, Otto Deutsch 100, Jan Polaczek 55, Rudolf Fischer 1, Jan Trzesky 55, Wilhelm Rotsch 93, Wacław Jansa 54, Wacław Kostórkiewicz 13, Baruch Reif recte Rares 55, Franciszek Kratochwil 54,

68)

NA POLU CHWAŁY.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

z czasów króla Jana Sobieskiego

przez

Henryka Sienkiewicza.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

(Ciąg dalszy).

XIII.

Tegoż wieczora, ale już późno w noc, pani Winnicka przyszła do pokoiku krewniaczki i, zastawszy panienkę jeszcze nierozebraną, poczęła z nią rozmawiać:

— Nie mogę ochłonąć ze zdziwienia, — rzekła — bo prędzejbym się śmierci spodziewała, niż żeby jegomości coś podobnego przyszło do głowy.

— I ja się nie spodziewałam.

— Jakże tedy? — i tak już naprawdę? Sama nie wiem, co myśleć — radować się, czy nie?... Bo jużci ksiądz prałat, jako persona duchowna, lepszy ma od świeckich ludzi rozum, i to słuszna, co powiada, że będziesz miała nad głową do śmierci dach i do tego swój, nie cudzy; ale z drugiej strony jegomość leciwy człek i (tu pani Winnicka zniżyła głos), czy ci go trochę nie strach?

— Stało się — i niema już o czem myśleć! — odrzekła panna Sienińska.

— Jak-że to mówisz?

— Mówię, żem mu za przytułek, za kawałek chleba wdzięczność powinna — i że licha to zapłata — moja osoba, której nikt innyby nie chciał, ale skoro on chce, to jeszcze jego łaska!

— On dawno już chciał — rzekła tajemniczo staruszka. — Zawołał mnie dziś po rozmowie z tobą; — myślałam, że było co złego w wieczerzy i że będzie łajał, — a on nic! Widzę, że jakiś wesół — i nagle powiada mi nowinę. A podemną aż nogi zadrżały. Dopiero on mówi: „Czemuś to waćani, jak żona Lota, w słup soli się zmieniła — cóżem to taki grzyb?“ — „Nie! — powiadam — jeno, że to taka niespodziana rzecz“! A on znów: „Dawna to myśl (mówi) tylko, że była jako ryba na dnie, dopóki nie znalazł się ktoś, co jej pomógł na wierzch wypłynąć.... I wiesz waćani kto“?

Byłam pewna, że to ksiądz prałat Tworkowski, ale on rzekł: „Wcale nie ksiądz Tworkowski, jeno pan Grothus“....

Nastała chwila milczenia.

— A ja myślałam, że to pan Taczewski! — rzekła przez zaciśnięte usta panna Sienińska.

— Co znowu? Dlaczego Taczewski?

— Aby pokazać, że o mnie nie dba.

— Ale przecie wiesz, że Taczewski nie widywał się z jegomością.

A ona poczęła powtarzać gorączkowo:

— Tak! wiem! — co innego miał w głowie! Mniejsza z tem! Nie chcę nic wiedzieć. Nie chcę! nie chcę! Stało się już i dobrze się stało!

Suchy, spazmatyczny płacz wstrząsnął jej piersią. Przez chwilę powtarzała jeszcze: „dobrze się stało“! poczem uklękła nagle do pacierzy, które codziennie zwykły były razem odmawiać.

I na drugi dzień zeszła ze spokojną już twarzą do świetlicy. Coś jednak się w niej zmieniło, coś pozostało niedomówionem, coś się zamknęło. Nie była smutna, ale stała się nagle jakby o kilka lat starsza i miała w sobie jakąś cichą powagę, tak, że pan Pągowski, który dotychczas liczył się tylko z sobą, począł się mimowoli liczyć i z nią. Wogóle nie mógł się z tem wszystkiem połapać, a szczególnie dziwnem wydało mu się to, że czuł jakby jakąś swoją od niej zależność. Począł się obawiać tych myśli, których ona nie wypowiadała, ale które mogła w duszy zamykać — i starał się im zapobiegać, a na ich miejsce podsuwać inne, takie, jakichby sobie w niej życzył. Nawet milczenie pani Winnickiej ciężyło mu i wydawało się podejrzanem — więc nadrabiał fantazyą, zagadywał, żartował, ale chwilami błyski niecierpliwości migotały mu w stalowych oczach.

Tymczasem wieść o jego oświadczynach rozeszła się po okolicy. Nie robił zresztą on z nich tajemnicy, owszem, oznajmił rzecz listownie Cypryanowiczowi w Jedlince i najbliższym sąsiadom, oraz porozpisywał listy do Kochanowskich, do Podlodowskich, do Sulgostowskich, do pana Grothusa i do Krzeckich, a nawet do dalszych żoninych krewnych, z zaproszeniem na zrękowiny, po których zaraz miał ślub nastąpić.

Wolałby był wprawdzie pan Pągowski, uzyskać dyspensę nawet i od zapowiedzi, na nieszczęście jednak był to czas Wielkiego postu i trzeba było czekać aż przejdą Święta. Zabrał więc obie niewiasty i pojechał z niemi do Radomia, gdzie panna miała robić wyprawę, a on kupować konie, paradniejsze od tych, które były w stajniach bełcząckich.

Dochodziły go tam słuchy, że między krewnymi, którzy spodziewali się wziąć wszystko nietylko po jego nieboszczce żonie, ale i po nim — wre jak w ulu, ale cieszyło go to, gdyż wszystkich z duszy nienawidził — i zawsze rozmyślał o tem, jakby im szkodę wyrządzić. Wieści te o zjazdach, szeptach i naradach skracały mu czas w Radomiu, a gdy nakoniec wyprawa została ukończoną i cugi wraz z nowemi chomontami kupione — wrócili do Bełczączki na samą Wielkanoc. Goście też poczęli się zjeżdżać prawie równo z nimi, gdyż zrękowiny miały się odbyć w trzecie święto.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Herman Frcytak 100, Aleksander Szulisławski 77, Henryk Speck 18, Józef Lachmayr 77, Franciszek Gabitzer 93, Salomon Zelt 57, Adolf Loibl 77, Leon Żytny 55, Gerhard Rachalski 77, Libor Suba 54, Mieczysław Muszyński 45, Stanisław Treala 54, Jan Krupski 40, Jan Postulka 100, Adolf Kasparek 54, Rudolf Huber 77, Franciszek Piaszczyński 45, Wiktor Setiński 9 bat. pion., Jan Stec 56, Józef Kunze 100, Karol Wojewoda 45, Jan Wolcher 57, Klemens Klein 89, Franciszek Navratil 77, Michał Tatuch 45, Salomon Jammer 66. Franciszek Hombesch 15, Stefan Soretz 54, Rudolf Laznicka 56, Karol Travnicek 54. Antoni Swoboda 100, Henryk Knapp 1, Władysław Schneiberg 45, Ludwik Krysta 100, Jan Boryło 45, Wilhelm Gebauer 1, Czesław Sidorowicz 80, Władysław Porębski 57,* Wilhelm Dec 40, Kazimierz Barski 20, Karol Spicach 54, Ottokar Bednar 93, Bratysław Stepanek 54, Zygmunt Silbiger 57, Leopold Zalodek 41. Franciszek Brancik 54, Hugo Gallent 56, Leopold Vetter 41, Antoni Lexa 54, Oskar Wolf 54, Stanisław Borysławski 45, Zygfryd Riesenfeld 54, Maryan Teodorowicz 80, Jan Dusza 20, Ferdynand Halamek 56, Rudolf Widmann 1, Jan Rixner 57, Salomon Sereth 77, Otto Blosch 100, Józef Heinz 93, Józef Kroutil 54, Albert Lipovsky 20, Karol Schmidt 20, Robert Sereth 40, Franciszek Frank 20, Epaminondas Bokance 89, Ryszard Kuhn i Rudolf Kutill 45, dr. Franciszek Kalmus 95, Józef Proskurnicki 24, Henryk Gąsiorowski 77, Włodzimierz Kozak 55, Franciszek Dedek 1, Abraham Ambach 9, Henryk Fleischel 40, Roman Giżowski 9, Teodor Prymak 9, Maryan Freund 58, Franciszek Frydlewicz 9; oraz następujący rezerwowi podoficerowie: Jan Gdula 90, Hugo Wenzel 93, Karol Gross 89, Rudolf Tillemann 89, Józef Gilczewski 41, Ernest Schneider 93, Franciszek Ludwig 1, Artur Kraliczek 54, Bogusław Spaleny 1, Feliks Nabywalec 58.

W kawaleryi zamianowani rezerwowymi kadetami (zastępcami oficerów) rezerwowi podoficerowie: Karol Strzemcha 3 p. drag., Edward hr. Paar 2 p. drag., Aleksander Koczyński 1 p. uł., hr. Karol Thun-Hohenstein z 15 p. drag. do 2 p. drag., Fryderyk Heck 6 p. uł., Adam Supiński 4 p. ułanów.

W artyleryi polnej zamianowani rezerwowymi kadetami zastępcami oficerów, rezerwowi kadeci: Józef Rakowitz 3 p. dyw., Mieczysław Studnicki 10 p. korp., Adolf Schenker 31 p. dyw., Adolf Riedel 2 p. dyw., Artur Schlarb 30 p. dyw., Alfred Rudek 1 p. korp., Otto Effenberger 28 p. dyw., Józef Pindelski 1 p. dyw., Emil Reinold 29 p. dyw., Rudolf Bayer 1 p. dyw., Juliusz Ujejski 28 p. dyw., Bernold Heyer 28 dyw., Józef Schiel 3 p. dyw., Włodzimierz Hanasiewicz 11 p. korp., Zdzisław Mączeński 1 p. dyw., Robert Holfeld 10 p. korp., Maryan Starzecki 32 p. dyw., Franciszek Raab 3 p. dyw., Wacław Tomasek 10 p. korp., Albert Forner 1 p. korp., Ernest Heller 33 p. dyw., Norbert Salb 1 p. korp., Rudolf Michel 2 p. dyw., August Scholz 1 p. korp., Józef Krause 31 p. dyw., Seweryn Jeżowski 33 p. dyw., Otto Krisch 3 p. dyw., Ernest Raynoch 1 p. korp., dr. Bruno Bondi 29 p. dyw., Emil Pollak 33 p. dyw., Rudolf Borth 1 p. korp., Leopold Schwanzer 3 p. dywizyi, Adolf Iwanicki 3 p. dywizyi Jan Richter 10 p. korpusu, August Dolejsky 10 p. korp., Oskar Deutsch 1 p. korp. Albert Trötscher 30 p. dyw., Herbert Schlegel 30 p. dyw., Emil Langecker 31 p. dyw., Henryk Dudek 28 p. dyw. Fryderyk Prossinagg 30 p. dyw., Maryan Dzięcdzielewicz 10 p. korp., Emanuel Stradal 28 p. dyw., Franciszek Stadler 29 p. dyw., Fryderyk Andres 10 p. korp., Jan Wilhelm-Helmfeld 28 p. dyw., Otto Stabernak 30 p. dyw., Edward Müller 2 p. dyw., Fryderyk Fieber 1 p. dyw., Franciszek Student 1 p. dyw., Franciszek Brzek 10 p. korp., Karol Zeller i Gustaw Hellmann 29 p. dyw., Franciszek Nepily 31 p. dyw., Liberat Krasucki 30 p. dyw., Eryk Wolf 10 p. korp., Zygryf Grünauer 33 p. dyw., Jan Anderka 1 p. korp., Ferdynand Matuschczik 31 p. dyw., Rudolf Wagner 11 p. korp., Karol Panzner 28 p. dyw., Fryderyk Brekoupil 3 p. dyw., Leon Rogawski 32 p. dyw., Mieczysław Rappe 11 p. korp., Wilhelm Schaefer 32 p. dyw., Józef Opl 30 p. dyw., Kazimierz Stroka 32 p. dyw., Władysław Rozwadowski 11 p. korp., Kazimierz Mrozowicki 31 p. dyw., Aleksander Kupczyński i Jan Dworski 32 p. dyw., Ignacy Preiss, Józef Szczęśniak i Aloizy Siding 30 p. dyw., Antoni Mechel 2 p. dyw., Antoni Hundhammer 30 p dyw., Franciszek Nevole 2 p. dyw., Leon Cermak 3 p. dyw., Franciszek Gross 3 p. dyw., Antoni Rak 28 p. dyw., Rudolf Griwnacky 3 p. dyw., Henryk Zacek 2 p. dyw., Herman Nachmann 3 p. dyw., Wiktor Kotowsky 29 p. dyw., Józef Heinz 2 p. dyw.; oraz rezerwowi podoficerowie: Wratysław Tahal 10 p. korp., Włodzimierz Janiga i Tadeusz Wolski 29 p. dyw.

W artyleryi fortecznej zamianowani rezerwowymi kadetami zastępcami oficerów, następujący rezerwowi kadeci: Józef Mahal 3 p., Dominik Jezisek 2 p., Emil Meisl 3 p., Józef Piskaty 2 p., Franciszek Martvy 3 p., Metody Necas 2 p.. Fryderyk Ruzicka, Edward Vickta, Jan Mimler i Jan Adamec 3 p., Franciszek Wolf 2 p., Zygfryd Silbiger 2 p., Antoni Vira 3 p., Wilhelm Wagner, Stanisław Szpak, Emil Gavet, Józef Chmielewski, Antoni Cyganek i Jan Orzechowicz 2 p., Henryk Steinmann 3 p.. Tadeusz Goebel i. Ludwik Hamacek 2 p., Henryk Holna i Franciszek Kittrich 3 p., Władysław Zamorski 2 p. i Ferdynand Beran 3 p.; oraz rezerwowi podoficerowie: Józef Lehanka z 1 p do 2 p., Bruno Holzer i Kazimierz Kristmann 2 p.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sytuacya.

P. Prezydent Ministrów, br. Gautsch, z całą energią pracuje nad wyjaśnieniem położenia. Do tego celu właśnie służyć mają konferencye z przywódcami stronnictw. Obfitował w nie zwłaszcza dzień onegdajszy. Przed południem jawili się u P. Prezydenta Ministrów przywódcy klubu młodoczeskiego dr. Pacak, Stransky i Kramarz. Br. Gautsch oświadczył, że zaprosił ich, by na nowem stanowisku ponownie nawiązać stosunki z posłami czeskimi. Konferencya ta trwała półtora godziny. Omawiano szczegółowo sytuacyę polityczną i stosunki parlamentarne. Dalszy ciąg konferencyi ma się odbyć we wtorek.

Następnie br. Gautsch konferował z posłami niemieckimi: Derschattą, Sylvestrem i Pradem. Odnieśli oni wrażenie, iż głównym celem akcyi br. Gautscha jest uruchomienie parlamentu dla załatwienia najpilniejszych spraw. Parlament ma się zebrać z końcem stycznia. Główna czynność P. Prezydenta Ministrów skierowaną jest ostatecznie do tego, by zbliżyć Niemców i Czechów. Jest pewnem, że br. Gautsch nie chce inaczej rządzić, jak tylko z parlamentem.

Pos. Sustersicz, który również wczoraj konferował z br. Gautschem, oświadczył, że związek południowo-słowiański trwa nadal wiernie przy sojuszu z Młodoczechami. Do nowego Premiera nie ma związek nieufności, tem bardziej, że istnieją jeszcze sympatye dla niego z czasów gabinetu hr. Badeniego.

Jak *Politik* donosi, Rząd ma zamiar na wiosnę zwołać Sejm czeski. Być może, iż w tej korporacyi znajdzie się wreszcie sposobność, aby uczyniono pierwszy krok do pogodzenia obu narodowości. Rząd ma zamiar w razie funkcyonowania parlamentu przeprowadzić zmianę regulaminu Izby, na który to krok uzyskał już zgodę Korony.

KORESPONDENCYE

Wieden, 3 stycznia.

(Zmiana Rządu. — Nowy Szef gabinetu i nowi Ministrowie. — Br. Hauenschild-Bauer).

(i) Na Sylwestra otrzymała Austrya nowy Rząd: z Nowym Rokiem objął on ster spraw państwowych. Jest to nowy Rząd ale nie nowi mężowie. Nie tylko Szef Rządu, JE. br. Gautsch — jako były wieloletni Minister oświaty i były Prezydent Ministrów, — nietylko hr. Bylandt-Rheidt, obecny Minister spraw wewnętrznych a były Minister rolnictwa i potem oświaty, lecz także dr. Klein, nowy kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, jest już w Austryi osobistością powszechnie znaną jako inicyator i główny twórca reformy procesu cywilnego, nie można zatem i nawet w zastowaniu do niego użyć określenia „homo novus". Pozatem zaś gabinet pozostał w niezmienionym składzie; wypełniły się tylko luki, powstałe przez ustąpienie dr. Koerbera.

Już ten szczegół dowodzi jasno, że kurs polityczny Rządu pozostaje niezmienionym. Pozostaje zatem dalej wytyczną linią polityki państwowej ścisła a pełna życzliwości objektywność, zupełna bezstronność Rządu także w sprawach narodowych, — w Austryi najbardziej zaognionych, — bezwzględna sprawiedliwość w obec wszystkich, ścisłe przestrzeganie ustaw i — równa dla wszystkich, a kierowana należytem zrozumieniem interesów państwowych i interesów ludności przychylność. Załatwienie pilnych spraw i potrzeb Państwa oraz jego ludności, tudzież nieodzowne do tego uporządkowanie stosunków parlamentarnych, muszą być programem każdego Rządu w Austryi, a są także zapewne programem Rządu bar. Gautscha, który na wszystkich stanowiskach dał się dotychczas poznać jako mąż stanu, umiejący ogarniać sprawy z wyższego, ogólnego punktu widzenia, kierujący się jedynie względami na dobro Korony, Państwa i jego ludności. liczący się z rozmaitością stosunków w Austryi i umiejący tę rozmaitość uwzględnić, przejęty gorącą życzliwością dla wszystkich ludów, Austryę składających, a bezwzględnie sprawiedliwy i we wszystkich politycznych swych czynnościach kierujący się przedewszystkiem prawdą, otwartością i prawością. W szczególności także kraj nasz doznał od niego za czasów, gdy br. Gautsch stał na czele Zarządu oświaty — a było to, jak wiadomo, za dwoma nawrotami, — wielu dowodów przychylności i uznania specyalnych potrzeb naszego szkolnictwa. To też w tutejszych kołach polskich przyjęto nominacyę bar. Gautscha nader sympatycznie i z ufnością, że także nowy Szef Rządu otoczy kraj nasz i jego potrzeby szczerą życzliwością a potrzebom tym użyczy w granicach możliwości silnego poparcia.

Pomimo, że kurs Rządu pozostaje bez zmiany, fakt, że zmienił się Szef Rządu wpłynie naturalnie na ukształtowanie się stosunków. Stara to przecież maksyma, że, *si duo faciunt idem, non est idem*, — jeżeli dwóch czyni to samo, wychodzi z tego zawsze co innego. Tutaj prawidło to ma tem większe zastosowanie, że osobiste przeszkody, które łączyły się z osobą dr. Koerbera i krępowały działalność tego niepospolitego męża stanu, nie istnieją dla jego następcy. W szczególności tyczy się to stosunku osobistego pomiędzy Prezesem gabinetu a Czechami, który zupełnie inaczej przedstawiał się za czasów dr. Koerbera a przedstawia się obecnie, i swym charakterem pełnym zaufania ułatwia dzisiaj niepospolicie rozwikłanie nagromadzonych trudności. JE. baron Gautsch przystąpił zresztą niezwłocznie do akcyi i z ogromnym nakładem pracy prowadzi rokowania z przedstawicielami stronnictw parlamentarnych, zajęty pracą od rana do nocy. Także przedstawiciele Koła polskiego częścią już konferowali z P. Pre-

---

16)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

STARE MAŁŻEŃSTWO.

(Z francuskiego).

VI.

(Ciąg dalszy).

— A trzecim razem?

— Trzecim razem lody się przełamały i obecnie jesteśmy parą najlepszych przyjaciół do czasu.

— Dla czego do czasu? — spytała pani Fontenoy.

— Dla tego, że to nadto dobrze idzie, że nie może tak iść dalej, bo by myślano, że wychodzę za niego.

— A cóż by to szkodziło? — spytał Gilbert — i dla czego nie mogłabyś wyjść za niego?

— Dla czego bym nie wyszła? — Nie znam go co prawda ani lepiej, ani gorzej, niż każdego innego!

Zamilkła, a ładna jej twarzyczka stała się prawie poważną; po upływie chwili, rzekła:

— Gdy byłam mała, w śmieszny sposób wyobrażałam sobie małżeństwo. Może myślicie, że mi się ono przedstawiało jako Sakrament? — Wcale nie! Ten wyraz, małżeństwo, nasuwał mi na myśl wielką salę balową, z olbrzymim pająkiem zawieszonym po środku; młoda para, walcując razem, okrążała tę salę i to się nazywał ślub; a potem, musieli już przez resztę życia mieszkać z sobą razem. Ale od tego czasu, zastanowiłam się i przyszłam do przekonania, że tak nie jest! A przecież wiele panien myśli, że tak jest, albo mniej więcej podobnie; słowem, jest to cała serya zabaw, obiad na cześć narzeczonych, wieczór na podpisanie kontraktu, Msza solenna — podobnie, jak mój *tour* walca! Tylko, że teraz tańczenie już wyszło z mody i jest tylko muzyka jedynie. Co do tego, to się zgadzam, ale jest jeszcze coś więcej!

— Cóż takiego? — spytał Fontenoy.

— Jest to, że chodzi o całe życie! — Bo przecież z początku nie można przypuścić, nieprawdaż? — że w danym razie rozwód się weźmie. Nie mówię, żeby tego zrobić nie można, ale nie jest to konieczny warunek.... A więc, *tour* walca, a potem całe życie, te dwie rzeczy wcale się z sobą nie godzą: jest to sprzeczność, jak mówi mały Descrosses.

— Jak on się nazywa na imię, ten mały Descrosses? — wtrącił Gilbert, chcąc zmienić temat rozmowy, która na niebezpieczne tory schodziła.

— Ja nie wiem! Nikt nie wie! Mówi się mały Descrosses w poufnem kółku, a krótko Descrosses, pomiędzy mężczyznami. To nie jego wina! Bywają pieski, na które się woła Toutou i to także nie jest ich winą!

— Ona jest doprawdy zadziwiająca! — rzekł Gilbert, opierając się w fotelu z wyrazem wyczerpania, jak gdyby dowcipy Julisty odnowiły łamanie w kościach, na które przedtem cierpiał.

Młoda dziewczyna powstała z miejsca.

— Idę sobie już! — rzekła z żalem; — muszę przeprowadzić na spacer moją książęcą mość, aby miała ładną cerę na dziś wieczór, bo ja znów tańczę dziś wieczór, ciociu! Piąta suknia tej zimy! Na szczęście post bliski! Miejcie się dobrze oboje! Pomimo całego szacunku, jaki mam dla was, ciociu i wuju, słuchajcie! jesteście młodszymi odemnie!

Przy tych słowach uczyniła prawdziwie dworski ukłon i odeszła wesoło.

— Szczęśliwy wiek! — rzekł Fontenoy.

— Szczęśliwa natura! — odrzekła jego żona.

On westchnął głęboko i zapatrzył się w żarzące węgle na kominku.

VII.

Fontenoy wydawał się już zupełnie zdrów; z niebezpiecznej przeprawy, jaką przebył, pozostało mu nieco więcej powagi w spojrzeniu i mniej obfitości w mowie. Znajomi nie wiedzieli jak niebezpiecznym był jego stan, gdyż bardzo rozsądnie Edmea pozwoliła, że uwierzono pogłosce, iż Fontenoy miał zapalenie płuc a Gilbert bardzo był z tego zadowolony.

— Opowiadaliby potem, żem zidyociał! — dodał, dziękując żonie.

Ale chociaż zewnętrzny pozór pozostał prawie taki, jakim był dawniej, człowiek moralnie był przekształcony. Nie wisi się przez kilka dni z rzędu na strasznem wybrzeżu bez tego, aby nie pozostało w duszy pewnego przerażenia, jakgdyby po strasznem widzeniu i poszanowania dla życia, którego się przedtem nie znało.

W tej samej chwili, gdy wracał z podróży do krainy najdalszej, jaką umysł wyobrazić sobie może, sądził, że jest stracony, odzyskując jednocześnie władzę myślenia i przychodząc do świadomości fizycznego obezwładnienia; było to w dniu, w którym prosił Edmeę o spalenie swoich papierów. Ona, będąc kobietą, nie mogła się domyśleć ile ta prośba kosztowała takiego gentlemana, jakim był Fontenoy, którego to wstrząsnęło do głębi duszy.

Krótka, ale stanowcza rozmowa z domowym lekarzem, dokonała tej metamorfozy.

— Trzeba mieć rozsądek — powiedział znakomity doktor; — chce się pozostać młodym jak można najdłużej i pokutuje się za to wcześniej lub później. Powinien pan uważać się za szczęśliwego otrzymawszy tak poważną nauczkę. Życie pana może być jeszcze piękne i długie, ale pod tym warunkiem, żeby nie zapominać, iż pięćdziesiąt lat nie znaczy to samo, co dwadzieścia pięć; w przeciwnym razie, drugi taki wypadek może być bardzo niebezpieczny. Jesteś pan uprzedzony.

Fontenoy lubił życie i czuł się na siłach, ponieważ zachodziła tego potrzeba, zmienić tryb, aby to życie zachować. Był to człowiek dobrego towarzystwa, nie miał żadnych wad, ani wrodzonych, ani takich, któremi by chciał imponować; mniej go więc miało kosztować niż wielu innych poddanie się przepisom, które nie miały w sobie nic przesadnego: wracać trochę wcześniej do domu, jeść nieco mniej, to nie wymagało wielkich ofiar; Fontenoy poddał się temu z ochotą.

Był trochę zdziwiony widząc, z jaką łatwością żona jego zgadzała się na ten nowy tryb życia: sądził o niej, że jest bardzo światowa i była nią rzeczywiście, ale bez zapału, poprostu tylko z przyzwyczajenia. Bo w istocie, co ma robić kobieta bezdzietna, sama jedna w domu, której mąż wychodzi co wieczora? W towarzystwach znajduje znajomych a czasami, co może nazwać pomyślnym wypadkiem, natrafi na szczery przyjazny stosunek; dla czegoż miałaby się pozbywać tego przyjemnego sposobu zabicia czasu!

(Ciąg dalszy nastąpi).

zesem gabinetu, jak Prezes Koła JE. hr. Dzieduszycki, JE. dr. Bobrzyński, — częścią zaś — ponieważ przewódcy Koła bawili przeważnie w kraju na feryach świątecznych — będą konferowali w czasie najbliższym, jak n. p. JE. Dawid Abrahamowicz. Konferencye te zmierzają naturalnie do przygotowania obrad parlamentu i mają na celu umożliwić załatwienie w parlamencie najpilniejszych i najważniejszych spraw państwowych oraz powrócić parlamentowi w ogóle zdolność do pracy. — Tymczasem zaś w sali obrad Izby posłów przygotowują nową ławę Ministrów, gdyż gabinet jest obecnie w takiem komplecie, w jakim pono nigdy jeszcze nie był i ława dotychczasowa okazała się — za szczupłą.

Ostatnie zmiany wysunęły na czoło także barona Eugeniusza Hauenschild-Bauera, któremu Monarcha powierzył kierownictwo Najwyższej Izby obrachunkowej. Prezydent tej Izby ma rangę ministra, był zaś nim od r. 1898 JE. br. Gautsch, obecnie mianowany Prezydentem Ministrów, a zastępcą jego wiceprezydent Izby, br. Hauenschild-Bauer, teraz ten ostatni prowadzić będzie Izbę jako jej szef. Baron Hauenschild-Bauer na wszystkich wybitnych stanowiskach, dotąd zajmowanych, — czy to w Ministerstwie oświaty, czy też jako szef kancelaryi prezydyalnej w Prezydyum Ministrów, czy też wreszcie jako Wiceprezydent Izby obrachunkowej — dał poznać się nietylko jako znakomity urzędnik, ale także jako człowiek, pełen wielkich przymiotów osobistych; — cieszy się też ogólną sympatyą i szacunkiem. Br. Hauenschild-Bauer, urodzony w Galicyi i połączony z krajem naszym a w szczególności ze Lwowem licznymi węzłami rodzinnymi, znajomości i przyjaźni, zawsze z wielką bezstronnością i przychylnością odnosił się do kraju naszego i jego interesów a również wielu urzędników naszych w Wiedniu doświadczyło od niego życzliwości i opieki.

Kapitulacya Portu Arthura.

Spóźnione depesze Stössla.

Telegram generała Stössla z dnia **16** grudnia opiewa: Podaję smutną wiadomość, że wczoraj o godzinie 9 wieczorem jedynastocalowy granat japoński wpadł do kazamat fortu Nr. 2 i zabił bohaterów, z których byliśmy dumni: gen. Kondratenkę, podpułk. Naumenkę, inż. Daszewskiego, kapitan Sidenicza, Trykowskiego i Sawina, porucznika Sienkiewicza, chorążych Smolnina i Nelejową. Siedmiu oficerów nadto otrzymało rany. Śmierć gen. Kondratenki wywarła ogromne wrażenie.

Dnia **18** i **19** grudnia Japończycy posuwali się powoli naprzód ku frontowi fortu Nr. 5. Nasza amunicya wyczerpuje się. Duch w wojsku wyborny. Obecnie razem z marynarzami mam około 12.000 ludzi do obrony twierdzy.

Telegram gen. Stössla z dnia **20** z. m. opiewa jak następuje: D. 19 grudnia kazałem opuścić fort Nr. 2, następnie kazałem wysadzić w powietrze kazamaty fortu. Mieliśmy 30 zabitych.

Telegram Stoessla z dnia **1** stycznia zawiadamia, że poprzedniego dnia wysadzili Japończycy w powietrze fort nr. 3, poczem obrońcy cofnęli się na wzgórza zachodnie. Przeważna liczba wschodnich fortów znajdowała się już w rękach Japończyków. W obec tego widział Stoessel, że kapitulacya jest nieuniknioną.

„Po walkach trwających 11 miesięcy, wyczerpały się nasze siły — kończy Stoessel swój raport. Niech car, potężny władca, okaże nam łaskę: „Uczyniliśmy, co mogli zrobić ludzie. Niech nas car sądzi, lecz niech będzie nam miłościwy".

Po kapitulacyi.

Generał Nogi donosi: Faktyczne oddawanie rossyjskiego materyału wojennego i wszystkich urządzeń w Porcie Arthura w ręce Japończyków rozpoczęło się 4 stycznia rano.

Car Mikołaj zawiadomił generała Stössla, że pozostawia oficerom załogi Portu Arthura zupełną swobodę składania słowa honoru lub oddawania się w niewolę.

Angielski krążownik „Andromeda" wyjechał wczoraj z Wei-Hei-Wei do Portu Arthura, wioząc wielkie zapasy prowiantów i leków dla chorych i rannych Rossyan.

Tokijski dziennik *Dzidzi Impo* pisze że zdobycie Portu Arthura kosztowało Japończyków wiele ofiar i dlatego Japonia musi zachować tę twierdzę tak długo, póki ona istnieć będzie. Port Arthura jest kluczem sytuacyi pokojowej na Dalekim Wschodzie. Klucz ten zatem musi pozostać przy Japonii.

Wrażenie w Rossyi.

Przeważna liczba pism rossyjskich z dnia 3 b. m. łudzi się jeszcze nadzieją, że pomimo nawiązanych rokowań nie przyjdzie do kapitulacyi.

Russkij Inwalid zaznaczając, iż wiadomości z czasu po 19 grudnia, z której to daty telegram gen. Stoessla ogłoszono w Petersburgu w dniu wymienionym, opierają się na zagranicznych informacyach, radzi wyczekiwać biuletynów urzędowych.

Swiet daje wyraz przekonaniu, iż układy będą zerwane i kroki nieprzyjacielskie rozpoczną się na nowo.

Birżewyja Wiedomosti zapatrują się na sprawę sceptycznie i przytaczają na dowód ustęp z ostatniego numeru *Now. Kraju*, który wychodził w Porcie Arthura. Czytamy tam: „Nic nie zdoła nas już ocalić, ale walczyć będziemy, póki tchu stanie. Nie dadzą się opisać nasze męczarnie. Rossya jednak dowie się kiedyś, co wycierpieliśmy dla niej".

Tylko *Nowosti, Nowoje Wremia* i *Ruś* odważyły się wypowiedzieć otwarcie: Port Arthura kapitulował.

Nowoje Wremia nie ma dość słów uznania dla heroizmu załogi. Był on jednak bezowocny od chwili zajęcia wzgórza „203 metrów". Najlepsi synowie Rossyi ginęli odtąd bez celu. Niechże Rossya okaże się przynajmniej godną takich bohaterów!

Nowosti zapytują, czy nie godziło się raczej wydać warownię przed dwoma lub trzema miesiącami, z chwilą, gdy dalsza obrona okazała się niemożliwą.

Ruś pisze: W tych ciężkich chwilach stracilibyśmy majestat wielkiego narodu, gdyby owładło nami zwątpienie. Bądźmy zgodni. Gdy naród z rządem pójdą ręka w rękę, załatwimy się prędko z wrogiem. Brak takiej harmonii spowodował dzisiejszą klęskę. Kraj musi uzyskać prawo do zastanowienia się nad tem położeniem.

W *Naszich Dniach* znajdujemy następującą konkluzyę: „Potrzeba zarówno nam, jak Japończykom oliwnej różdżki pokoju. Cześć mężom, co polegli pod Portem Arthura. A teraz niechaj zawita pokój!"

Akcya pokojowa?

Wiener Allg. Ztg. donosi ze źródeł dyplomatycznych, że kapitulacya Portu Arthura nie spowoduje końca wojny i że dopiero najbliższe wypadki wojenne z nadchodzącą wiosną przyspieszą koniec walki. Rossya jeszcze próbować będzie, tak na lądzie jak i na morzu, pobić Japonię, a jeżeli się jej to uda, to dopiero wtedy wyciągnie rękę do zgody. W przeciwnym zaś razie wewnętrzne rozprzężenie i osłabienie finansowe, oraz znużenie ludu zmusi Rossyę do szukania zgody i przyznania się do klęski.

Inaczej przedstawia się sprawa w oświetleniu pism francuskich. W kołach dyplomatycznych zarówno w Paryżu, jak w Londynie uznano, że nadeszła pora dla pośredniczącej akcyi mocarstw. Angielscy i francuscy mężowie stanu widzą w tem swój punkt honoru, by położyć dalszemu rozlewowi krwi koniec.

Temps uzasadnia, dlaczego obecnie można by już pomyśleć o pokoju. Zdaniem tego pisma, Port Arthura był głównym celem wojny dla Japończyków. W Mandżuryi poprzestaną oni odtąd na defenzywie. Dla Rossyi zaś odzyskanie Portu Arthura pozostanie na długo celem niedosiężonym, aby bowiem urzeczywistnić go, musiałaby wprzód uzyskać przewagę nad Japonią na morzu. Czy zaś nie udałoby się wydrzeć im zdobyczy za pomocą dyplomacyi, lub też w drodze wymiany — to znowu inna kwestya. Ale i w tym kierunku nie można robić Rossyi zbyt wiele nadziei. Japończycy wszczęli przecie wojnę dlatego, by obalić traktat z Simonoseki.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Osiągnąwszy jeden z głównych swych celów, zdobywszy Port Arthura, nie zamyślają jednak Japończycy wypoczywać na laurach. Jeden z dyplomatów japońskich w rozmowie z redaktorem *Standardu* odchylił rąbka zasłony, pokrywającej plany Japonii. Oświadczył on, że wiadomość, jakoby flota admirała Rożdżestwieńskiego miała zaczekać u wybrzeży Madagaskaru lub w innym neutralnym porcie na trzecią eskadrę rossyjską zmienia plany japońskie. Japończycy bowiem w krótkim czasie muszą mieć do rozporządzenia całą swą morską siłę operacyjną, celem wykonania swojego planu wojennego. Atak na Władywostok od lądu i odcięcie go od morza jak również zajęcie wyspy Sahalin są najbliższymi punktami tego planu. Krążowniki japońskie będą miały przedewszystkiem na oku nękanie rossyjskich okrętów węglowych, a Japończycy żywią nadzieję, że uda się im zniszczyć główną siłę floty rossyjskiej bez poważnych strat własnych.

Angielska admiralicya nazywa wymysłem doniesienie, jakoby angielskie okręty wojenne śledziły bałtycką flotę i donosiły o niej Japończykom.

Na wodach indyjskich widziano japońskie okręty wojenne. Sądzą, że są to tylko małe krążowniki, które mają za zadanie śledzić ruchy rossyjskiej floty wojennej na wodach indyjskich. Władze holendersko-indyjskie otrzymały polecenie przestrzegania ścisłej neutralności.

Kapitan holenderskiego okrętu handlowego donosi, że wczoraj widział japońskie okręty wojenne na wschód od Sumatry.

Rossyjskie destruktory (kontrtorpedowce) „Smiełyj" (Odważny) i „Bojkij" (m. Żwawy), które wymknąwszy się z Portu Arthura przed kapitulacyą schroniły się do portu w Czingtan zostały rozbrojone.

Emir Nowej Buchary ofiarował 30.000 rubli w swojem imieniu, a 10.000 w imieniu syna na sprawienie ciepłych mundurów dla przebywających na polu walki kozaków terekskich i kubańskich.

KRONIKA

Lwów, 5 stycznia.

— **Kalendarz.** Piątek (6 stycznia): **Trzech Króli.** — Bojomira. — Jehewnyi.

Wschód słońca o godzinie 7·58 rano, zachód o godzinie 4·15.

W sali XIV Uniwersytetu o godzinie 7 wieczorem wykład dr. W. M. Kozłowskiego p. t.: „Pogląd na świat naukowy: Materya i energia. — Początek i koniec świata".

W „Gwieździe" o godzinie 12 w południe wspólny opłatek.

W Rzeszowie wykład prof. Uniwersytetu dr. G. Roszkowskiego: „Wojna a miłosierdzie".

Sobota (7 stycznia): Walentego. — Świętosława. — Pierwszy dzień świąt *Bożego Narodzenia* wedle obrz. gr. kat.

Wschód słońca o godzinie 7·57 rano, zachód słońca o godzinie 4·16.

W Tow. nauczycieli szkół ludowych miasta Lwowa zabawa taneczna.

Wspólny opłatek „Sokoła III" o godzinie 8 wieczorem w lokalu starej szkoły im. św. Marcina.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, środę: w Galicyi wschodniej, zachodniej i na Bukowinie: Pochmurno, wielkie opady, podwyższona temperatura.

— **Stan zdrowia Najd. Arcyksięcia Józefa** jest tak niepomyślny, że onegdaj krążyły już w Wiedniu pogłoski o zgonie Do-

KRONIKA ARTYSTYCZNA.

* Budżet sztuk pięknych na rok 1905 we Francyi wynosi 13,983.808 franków. Rozdzielono go w następujący sposób: Zarząd galeryi i Akademii 350.000 fr., „Académie de France" w Rzymie 552.000 fr., „Ecole des Beaux Arts" w Paryżu 419.000 fr., Konserwatoryum dla muzyki i deklamacyi 257.000 fr., subwencyonowane teatry 1,471.000 fr., fabryka porcelany w Sèvres 364.000 fr., muzea 1,000.000 fr., a w tej ostatniej rubryce przeznaczono 160.000 fr. li tylko na zakupno dzieł sztuki.

* Statystyka operowa (zr. 1903) w Paryżu doszła do ciekawych rezultatów: Dzieła Gounoda („Faust" i „Romeo") grano w „Operze Wielkiej" 43 razy, dzieła Saint-Saënsa („Samson i Dalila" i „Henryk VIII") 42 razy, dzieła R. Wagnera („Lohengrin", „Tannhäuser", „Walküre", „Siegfried") 41 razy. Dzieła Massenetta („Manon", „Werther", „La Navarraise" i „Cendrillon") grano w „Operze Komicznej" 63 razy, dzieła Pucciniego („Bohême" i „Tosca") 42 razy, „Carmen" Bizeta 35 razy, „Luizę" Charpentiera 31 razy.

* Statystyka operowa z sezonu 1903/4 roku w Niemczech przedstawia się w następujących cyfrach (prócz dzieł Mozarta, Webera, Lortzinga, Verdiego i Wagnera): 1. niemieccy twórcy: Humperdinck (157), Kienzl (59), Blech (75), Brüll (33), Zoellner (27), Goldmark (37), Weiss (15), Kaskel (14), Z. Wagner (13), Thuille (12), d'Albert (11), R. Strauss (11), Pfitzner (11). — 2. zagraniczni: Mascagni (262), Leoncavallo (187), Saint-Saëns (72), Puccini (67), Massenet (77), Charpentier (27), Giordano (17). — Jednem słowem i Wagner nie pomógł Niemcom, gdyż obcy kompozytorowie biją ich.

* Z prywatnego źródła dowiaduję się, że w Wiedniu ma powstać „Międzynarodowa Opera według bayreuckiego wzoru", której inicyatorem jest Max Burg, znany impresaryo barytonisty Bertrama. Ponieważ Burg otrzymał kapitał niemiecki do rozporządzenia i ponieważ grane mają być wszystkie dzieła Wagnera, więc nic dziwnego, że nie-niemieckie dzieła nie będą zbytnio uwzględniane i że ten „interes" jest — interesem.

* Wiedeńska „Secesya" urządza międzynarodową wystawę rzeźby w miesiącach: styczniu i lutym 1905.

* Dwa obrazy Cranacha znaleziono we wsi Mokropes koło Pragi. Przedstawiają św. Katarzynę i św. Barbarę. Sygnatura ich jest: „L. C. 1520".

* Katedrę Umiejętności muzycznych otwarto (nareszcie, lecz niestety prowizorycznie na lat pięć) na Uniwersytecie paryskim, powołując na nią Juliusza Combarieu (ur. 1869), filologa, muzyka i znawcę historyi pisma muzycznego, archeologii muzycznej, rytmiki, etc. Bogaty kompozytor Saint-Saëns ofiarował na ten cel 30.000 franków.

* Odznaczenia dla muzyków. Słynny nauczyciel gry na skrzypcach, Ottokar Sevčik, profesor konserwatoryum w Pradze, otrzymał krzyż orderu Franciszka Józefa. Uczniami prof. Sevčika są Kubelik i Kocjan oraz Ondřiček. — Franciszek August Gevaert, dyrektor król. konserwatoryum w Brukseli, słynny teoretyk i historyk muzyki i wielki znawca muzyki starożytnej i kościelnej z pierwszych wieków chrześciaństwa, otrzymał tytuł kawalera orderu „Pour la mérite" dla nauki i sztuki. Znaną i na wiele języków tłómaczoną jest jego „Nauka instrumentacyi".

* Yvetta Guilbert, znana francuska powieściopisarka, poetka (autorka i śpiewaczka) pieśni kabaretowych, wpadła na nowy, tym razem godny wszelkiego uznania pomysł. Oto objeżdża miasta Europy i śpiewa pieśni francuskie (nie ludowe) z XVII. i XVIII. wieku w kostiumie z owego czasu. Towarzyszy jej „Société de Concerts d'Instruments Anciens" (z Paryża), którego prezesem jest Kamil Saint-Saëns. Tworzą oni małą orkiestrę, złożoną ze starych instrumentów: clavecin (clavicembalo), quinton (quintriola), viole d'amour, viole de gambe i kontrabas. (Orkiestra ta jednak nie jest historyczną). Podobna myśl przewodnia towarzyszy polskiej pianistce, pani Wandzie Landowskiej z Paryża, która zdobyła wielkie uznanie w sferach naukowych muzycznych za wykonywanie dawnych kompozytorów (Lully, Rameau, Couperin, Bach, Händel, Scarlatti) na clavicembalo, nie zaś na fortepianie. Jestto idea już dawno wypowiedziana przez historyków i znawców instrumentów, i szkoda tylko, że dopiero teraz zaczyna wchodzić w czyn. I słusznie: najlepsi nawet pianiści nie rozumieją Bacha, jeśli sądzą, że tylko na fortepianie grać go można z powodzeniem i zrozumieniem. Bach przecież nie pisał utworów na fortepian, lecz na clavicembalo.

* Pomnik Beethovena ma stanąć w Paryżu w roku 1906. Na czele komitetu stoją Feliks Weingartner (Monachium), Ryszard Strauss (Berlin), Zygfryd Wagner (Bayreuth), Kamil Saint-Saëns (Paryż) i Teodor Dubois (Paryż; kompozytor i dyrektor konserwatoryum w Paryżu). Największe i najświetniejsze pomniki „księcia muzyków" stoją w Bonn (z roku 1845, dłuta Hähnela), w Wiedniu (1880, dłuta Zumbuscha), Brooklynie (N. York, 1894) oraz w Lipsku („Stadtmuseum" 1901 r., dłuta M. Klingera). Paryski pomnik pochodzić będzie z dłuta francuskiego rzeźbiarza Déchannoy i stanie niedaleko „Trocadero".

* W Issy koło Paryża znaleziono w ogrodowym murze probostwa obraz z XII. wieku.

* Catulle Mendès pracuje nad komedyą (wierszami), której bohaterem jest słynny poeta francuski Scarron: premiera jej odbędzie się w „Comédie Française" w Paryżu.

* Książę Paweł Trubecki, słynny rzeźbiarz rossyjski, zamieszkały w Paryżu, zajmuje się propagandą wegetaryanizmu. Nawet dwie rzeźby wykuł w tym celu, aby ironią zwalczać mięsożernych bliźnich. Od 6 lat nie tknął mięsa i utrzymuje, że jest o wiele zdrowszy i lekarstw nie używa.

stojnego pacyenta. Najd. Arcyksiążę, przebywający w Rjece, w willi Giuseppe, niedomagał od dłuższego czasu skutkiem zwapnienia żył, do którego w ostatnich tygodniach przyłączyło się cierpienie nerek. Lekarze przygotowali otoczenie na możliwą każdej chwili katastrofę.

— **JE. ks. Metropolita Szeptycki** wyjechał do Monachium do łoża chorego brata, hr. Kazimierza, posła do Rady państwa.

— **Pontyfikalną** Mszę św. w kościele Archikatedralnym celebrować będzie jutro, w piątek, o godzinie 10, jako w uroczystość Trzech Króli, JE. ks. Arcybiskup Bilczewski.

— **Obiad.** Z okazyi pobytu we Lwowie prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, ks. dr. Stefana Pawlickiego, dał JE. Pan Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni wczoraj wieczorem obiad na 23 nakryć.

W obiedzie tym wzięli udział prócz Gospodarza: JE. ksiądz Arcybiskup dr. Bilczewski, ks. dr. Stefan Pawlicki, Ich Ekscelencye: b. Minister Filip Zaleski, Prezydent sądu krajowego wyższego dr. Tchorznicki, Wiceprezydent kraj. Dyrekcyi skarbu dr. Korytowski, dalej ks. kanonik Sapieha, zastępca Marszałka krajowego dr. Tadeusz Pilat, radcy Dworu: Laskowski, prof. dr. Rydygier, Krechowiecki, członek Wydziału krajowego Stanisław Dąmbski, profesorowie Uniwersytetu: dr. Ochenkowski, dr. Ziembicki, dr. Bołoz-Antoniewicz, dr. Twardowski, dr. Finkel, dr. Dembiński, prof. Politechniki Talowski, zastępca dyrektora kolei państwowych Rybicki, radca Wydziału krajowego Ekielski, adwokat krajowy dr. Sołowij i syn gospodarza, Stanisław Henryk hr. Badeni.

— **Bal.** Pod protektoratem P. Namiestnikowej Andrzejowej hr. Potockiej odbędzie się w Krakowie w sali hotelu Saskiego dnia 4 lutego b. r. bal, na dochód kolonij wakacyjnych dla uczniów gimnazyów i Szkół realnych w Krakowie i Podgórzu.

— **Z c. k. kolei państwowych.** W okręgu lwowskiej dyrekcyi przeniesieni zostali adjunkci: Tadeusz Paszkowski ze Lwowa do Brodów, Zygmunt Iwanowski z Podzamcza do Strzyżek, Ludwik Lechowicz z Zimnej wody do Starego Sambora, Eugeniusz Wojnarowski z Przemyśla do Przeworska, Feliks Dulęba z Przeworska do Zimnej wody, Feliks Kuźmin z Posady chyrowskiej do Sambora i Stefan Godfrejów z Rawy ruskiej do Sądowej Wiszni; dalej asystenci: Feliks Szwed ze Lwowa do Posady chyrowskiej a Ludwik Wamsiedel z Sądowej Wiszni do Podzamcza; nakoniec aspirant Władysław Ożga z Przemyśla do Rawy ruskiej.

Przeniesieni w stały stan spoczynku: rewident Stanisław Sidorowicz we Lwowie, oficyał Józef Jankowski w Szczawne-Kulaszne i adjunkt Stanisław Kasprowicz w Przemyślu.

W okręgu dyrekcyi stanisławowskiej przyjęci zostali jako bezpłatni wolontaryusze: August Rudolf Kantor dla oddziału 8 w dyrekcyi i Karol Szeligowski dla urzędu stacyjnego w Buczaczu. Wolontaryusz Karol Hrapkowicz w Haliczu zamianowany został aspirantem a adjunkt budownictwa Gustaw Dobiński w Kołomyi przeniesiony został do tamtejszej 2 sekcyi konserwacyi jako prowizoryczny zastępca naczelnika.

— **Zamiast przesyłania życzeń** noworocznych złożyli w Towarzystwie lekarzy galicyjskich na fundusz dla wdów i sierót, radcy zdrowia dr. Adam Czyżewicz 10 koron, dr. Henryk Kadyi 10 koron, dr. Hilary Schram 10 koron i dr. Józef Starzewski 10 koron.

— **Pedagogiczno-katechetyczny** kurs czternastodniowy dla katechetów szkół średnich i ludowych odbędzie się w Wiedniu w czasie od 13 do 25 lutego b. r.

— **Nagrody** III krajowej wystawy drobiu, przyznane hodowcom, będą w ciągu b. m. rozesłane.

— **Widokówki** z portretem Chmielowskiego, ukazały się przed kilku dniami i są do nabycia w kramie akademickiego Koła Towarz. „Szkoły ludowej“, przy ul. Chorążczyzny.

— **Bale maskowe.** W sali Filharmonii odbywały się dotąd w każdym karnawale tak zwane „reduty“ w mniej lub więcej obfitym programem, który odznaczał się tem przedewszystkiem, że nigdy nie był wykonywany. Rozmaite „numery“ tego programu nie przekraczały granic miernoty i nieraz były zawodem dla publiczności. Dowiadujemy się, że w tym karnawale urządzone będą tam bale maskowe, z programem nie tylko obfitym, lecz w mieście naszem prawdziwie niezwykłym.

△ **Znikła bez śladu.** P. Antonina Zahaczewska, zamieszkała przy ul. Króla Leszczyńskiego 22, doniosła policyi, że wnuczka jej, 14-letnia Babiarzówna, wysłana wczoraj rano z książeczką władkową na 83 K. do gal. Kasy oszczędności, znikła bez śladu.

△ **Zgubiono:** W drodze z ulicy św. Zofii do stawu Sobka zgubiono pamiątkową złotą bransoletkę łańcuszkowej roboty z dwoma brelokami: medalionikiem Matki Boskiej i drugim brelokiem w kształcie pantofelka.

W ulicy Bernsteina zgubiono brylant z pierścienia, wartości 700 K.

△ **W piwnicy** realności w Rynku l. 7 wybuchł wczoraj wieczorem ogień. Palące się śmiecie i słomę ugasiła wkrótce straż pożarna, wezwana telefonem.

△ **Nałogowy oszust.** Po raz 55 aresztowała wczoraj policya 39-letniego Salomona Wanga, który sprzedawał naiwnym mosiężne pierścionki za złote.

△ **Ofiary gołoledzi.** W ulicy Sykstuskiej złamała wczoraj żona tercyana Marya Barszczewska prawą rękę, a w ulicy Janowskiej młynarz Jan Kucharczyk lewą nogę. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło im pierwszej pomocy.

△ **Kronika policyjna.** Z zamkniętego mieszkania p. D. R., przy ulicy Beisera, skradziono wczoraj, po otwarciu trzech zamków, pościel i 12 K. gotówką.

Do pracowni krawieckiej p. Kurza w pasażu Mikolascha dostali się wczoraj w nocy, po wybiciu okna, złodzieje i skradli znaczniejszy zapas rozmaitego sukna.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Józef Foitik, em. oficyał urzędu loteryjnego, w 88 roku życia; — Michał Pietruszewski, em. woźny kolei państwowych, w 55 roku życia; — Anna Punzet, w 72 roku życia.

W St. Peter, w Gorycyi, Izydor Urbański, c. i k. podkomorzy i kapitan, w 48 roku życia.

W Biberach, w Würtembergii, Antoni Braith, malarz zwierząt.

W Salzburgu, Józefina bar. Berthola-Sonnenburg, krewna Mozarta.

W Bernie, Feliks Jenewein, profesor tamtejszej Politechniki czeskiej, jeden z najznakomitszych artystów-malarzy czeskich. Rysunki i obrazy ś. p. zmarłego cenione były nietylko przez ziomków, ale także daleko po za granicami Czech. Jedną z pierwszych wielkich prac ś. p. Jeneweina był cykl p. t.: „Podatek krwi“, wzorowany na „Wojnie“ Grottgera. Do najlepszych zaś należą kartony „Jeremiasz nad gruzami Jerozolimy“, „Judasz Iskarjota“, wielki cykl „Zaraza“ i rysunek „Modlitwa przed szychtą“. Pracami swemi zasilał także ś. p. zmarły wszystkie prawie ilustracye czeskie.

— **Rada nadzorcza** Banku dla krajów koronnych (Länderbanku) uchwaliła wczoraj podwyższenie kapitału akcyjnego o 20 milionów koron przez wydanie 50 tysięcy nowych akcyj po 400 koron.

— **Przerażające cyfry.** W Wiedniu w r. z. odebrało sobie życie 998 osób, w tej liczbie 325 kobiet. W roku poprzednim wynosiła ogólna liczba samobójstw w Wiedniu 441, z czego 76 przypada na kobiety.

— **Irlandczycy o Kościuszce.** Irlandzkie pismo *The Irish World*, wychodzące w Nowym Jorku, zamieszcza portret Tadeusza Kościuszki i dłuższy opis jego życia i działalności w Ameryce i Polsce. Artykuł zawiera wiele zajmujących szczegółów, głównie z pobytu Kościuszki w Ameryce, — między innemi zawiera wiadomość, że Kościuszko w czasie wojny o wolność amerykańską był głównym obrońcą twierdzy West Point. Za tę obronę wdzięczni wychowańcy szkoły wojskowej w West Point w roku 1828 wznieśli Kościuszce pomnik kosztem 85.000 dolarów. Pomnik ten do dziś dnia stoi w West Point, jest jednak bardzo zaniedbany, a Polacy nowojorscy mało o nim wiedzą.

— **Nowe cudowne dziecko.** Na estradzie Filharmonii warszawskiej zjawiło się onegdaj nowe „cudowne dziecko“, Ryszard Burgin, Warszawianin, skrzypek 10-letni, uczeń słynnego mistrza berlińskiego, Joachima. Krytyka warszawska wróży Burginowi piękną przyszłość artystyczną.

Kronika prowincyonalna.

§ Burmistrzem m. Tłumacza wybrany lekarz dr. Hovurka, jego zastępcą mieszczanin p. Burczyński.

§ Komisya egzaminacyjna dla nauczycieli szkół ludowych w Samborze podaje do wiadomości, że egzamin kwalifikacyjny w terminie zimowym rozpocznie się częścią piśmienną dnia 13 lutego b. r. Należycie udokumentowane podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonych władz do 3 lutego b. r.

§ Okropny wypadek zdarzył się w tych dniach na dworcu kolejowym w Rzeszowie. Lampiarz Wojtasik nalewając lampy, tak nieostrożnie obchodził się z naftą, że ta buchnęła płomieniem, który go całego objął. Mimo natychmiastowej pomocy, Wojtasik odesłany do szpitala, zmarł tam w kilka godzin później wśród strasznych męczarni. Zmarły pozostawił żonę i czworo dzieci.

§ Straszne morderstwo. Dnia 24 grudnia z. r. przed południem znaleziono na drodze między Lipowicą a Ujkowicami w oddaleniu 500 kroków od prochowni, zamordowaną kobietę niewiadomego nazwiska i pochodzenia, około 30 lat liczącą, ubraną po wiejsku, w butach z cholewami. W uszach miała ona srebrne kolczyki, na placu ślubną obrączkę pozłacaną. Obok trupa znaleziono gruby kij skrwawiony; na głowie zamordowanej skonstatowano liczne znaki od uderzeń, serce przebite było ostrym końcem kija. Mimo natychmiastowych poszukiwań nie trafiono dotychczas na ślad sprawcy tego morderstwa, również nie zdołano zbadać nazwiska zamordowanej, ani przyczyny zbrodni.

§ Kradzież w cerkwi. Z Glinian donoszą: Onegdaj w nocy włamał się nieznany dotąd sprawca do tutejszej cerkwi i rozbiwszy skarbonki, zabrał z nich około 30 K.

§ Kradzież w urzędzie gminnym. Z Kut donoszą: Onegdaj w nocy nieznani sprawcy włamali się do tutejszego urzędu gminnego i dłutami rozbili żelazną kasę, z której zabrali 2700 koron gotówką, kilka papierów wartościowych, oraz kilka sznurów korali. Złodzieje ci dobywali się także do znajdującej się w urzędzie drugiej kasy drewnianej, w której było gotówką 40.000 koron, lecz kasa ta oparła się ich usiłowaniom, gdyż przy wierceniu jej połamali świdry.

Kronika zagraniczna.

* Nowy projekt cesarza Wilhelma. Z Berlina donoszą: W czasie noworocznego przyjęcia ciała dyplomatycznego rozmawiał cesarz Wilhelm dłuższy czas z amerykańskim ambasadorem Charlemagne Towerem. W toku rozmowy wyraził cesarz życzenie, aby amerykańscy uczeni przybywali do Niemiec i miewali wykłady na niemieckich Uniwersytetach, gdy na odwrót niemieccy profesorowie odwiedzaliby Uniwersytety amerykańskie, szerząc na nich wiedzę niemiecką. Zdaniem cesarza, wykonanie tej myśli przyczyniłoby się do nawiązania przyjaźniejszych stosunków między oboma narodami.

* Nagła śmierć w teatrze. Z Monachium donoszą: W teatrze nadwornym w czasie przedstawienia „Walkiryi“ zmarł onegdaj nagle 68-letni hr. Arco-Valley. Jak stwierdzono, powodem nagłego zgonu był udar mózgu.

* Piechur. W dzień Bożego Narodzenia przybył do Berlina niejaki Otto Ribbe, 54-letni kupiec, który drogę z Petersburga na Neapol do Berlina, wynoszącą 7500 klm. przebył pieszo w 250 dniach.

* Berlin, według świeżo dokonanego spisu ludności, liczy obecnie przeszło 2 miliony mieszkańców.

* $12^{1}/_{2}$ miliona kart gratulacyjnych rozdały poczty berlińskie w dniu Nowego Roku, o 2 miliony więcej niż w r. z.

* We Frankfurcie nad Menem zmarł w tych dniach niejaki Eugeniusz Tornow, który pozostawił w spadku swej rodzinie 50 milionów marek. Tornow dorobił się tak znacznego majątku, dzięki szczęśliwym spekulacyom gruntami.

* Połączenie telefoniczne Watykanu z Kwirynałem. Z Rzymu donoszą, że na wyraźne życzenie Ojca św. Watykan otrzymał bezpośrednie telefoniczne połączenie z Kwirynałem. Użycie tego połączenia telefonicznego zastrzeżono wyłącznie wyższym urzędnikom papieskim i wyższym urzędnikom ministerstwa królewskiego domu.

* Z Rzymu donoszą pod dniem 1 stycznia b. r.: Ojciec św. udał się dziś o godzinie 3·30 po południu do kościoła św. Piotra, aby odprawić nabożeństwo do uznanych dziś za błogosławionych OO. Kapucynów Agatangela i Cassiana, którzy ponieśli w Abisynii śmierć męczeńską. W ceremonii wzięli udział kardynałowie, dygnitarze papiescy i tłumy publiczności. O godzinie 4·15 po południu powrócił Ojciec św do swych apartamentów.

* Kardynał Langenieux zmarł d. 1 b. m. w Reims. Msgr. Benoit-Marya Langenieux urodził się w Villefranche d. 15 października 1824. Karyerę duchowną rozpoczął jako proboszcz w Paryżu. Później został generalnym wikaryuszem, w r. 1873 biskupem w Tarbes, wreszcie w r. 1874 arcybiskupem w Reims. Wyniesiony w r. 1886 do godności kardynała, był honorowym kanonikiem 14 dyecezyj i kawalerem Legii honorowej. Kościół francuski traci w kardynale Langenieux jeden z filarów, których tak bardzo potrzeba mu w dzisiejszem położeniu.

* Karciarstwo musi bezwątpienia kwitnąć w całej pełni w Rossyi, skoro według urzędowych dat, sprzedają tam rocznie kart za przeszło 2 miliony rubli.

* Zaprzysiężeni dorożkarze. W Petersburgu ma być w bieżącym roku wprowadzona niezwykła nowość, mianowicie dorożkarze będą musieli składać przysięgę, że trzymać się będą ściśle taks i rozporządzeń policyjnych. W ten sposób chce władza zapobiedz coraz częściej pojawiającym się nadużyciom dorożkarzy.

* Dla filatelistów niezawodnie będzie ważną wiadomość, jaka onegdaj nadeszła z Petersburga, że w najbliższych dniach pojawią się w obiegu wykończone artystycznie rosyjskie marki pocztowe, w zwiększonym formacie. Cena tych marek pocztowych, z których dochód przeznaczono na wsparcia dla sierot po żołnierzach, poległych w wojnie na Dalekim Wschodzie, będzie o trzy kopiejki wyższą od wartości nominalnej. Marki, przeznaczone dla zagranicy przedstawiają Kreml w Moskwie, przeznaczone do obrotu wewnętrznego pomnik Piotra Wielkiego w Petersburgu a przeznaczone dla poczty miejscowej pomnik Minina w Nowogrodzie. Marki, które użyte być mogą do kart korespondencyjnych, przedstawiają znowu pomnik admirała Nachimowa w Sebastopolu.

* Najstarszy admirał angielski, Erazm Ommaney, zwany „ojcem floty angielskiej“, zmarł w tych dniach w Londynie, w 91 r. życia. Zmarły jako kadet brał w r. 1827 udział w bitwie pod Nawarinem. W r. 1846 kierował wyprawą do bieguna północnego, celem wynalezienia śladów po zaginionej wyprawie polarnej Johna Franklina.

* Mgła, która przez cały tydzień przed świętami Bożego Narodzenia panowała w Londynie i okolicy, wyrządziła, jak donoszą pisma angielskie, szkody na niezwykle wysoką sumę 10 milionów funtów szterlingów.

* Nazwa Portu Arthura. Bombardowanie Kantonu, przeprowadzone dnia 8 grudnia 1857 przez angielską i francuską flotę wojenną, rozpoczęło wojnę tych mocarstw z Chinami, a wojna ta, jak wiadomo przetrwała do roku 1860. Owóż w ciągu tej wojny pierwszym statkiem obcym, któremu udało wedrzeć się do zatoki w południowej kończynie Liaotungu była angielska kanonierka „Algerine“. Na cześć tedy komendanta kanonierki, W. Arthura, nazwano ów port jego imieniem.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek po raz pierwszy (nowość) „Siedmiu szwabów“, romantyczno-komiczna operetka w 3 aktach Karola Millöckera. W przedstawieniu biorą udział panie: Kasprowiczowa, Kliszewska, Łopatyńska, Okońska, pp.: Malawski, Okoński, Lelewicz, Paszkowski, Kosiński.

W piątek o godzinie pół do 4 po południu, po cenach zwykłych dramatu, po raz ostatni „Betleem Polskie“, jasełka w 3 aktach przez Lucyana Rydla, muzyka Michała Swierzyńskiego.

W piątek o godzinie pół do 8 wieczorem po raz drugi (nowość) „Siedmiu szwabów“, romantyczno-komiczna operetka w 3 aktach K. Millöckera.

W sobotę po raz pierwszy (nowość) „Róża Bernd“, dramat w 5 aktach Gerharda Hauptmana, przekład Jana Kasprowicza. W przedstawieniu biorą udział panie: Stachowiczowa, Węgrzynowa, Połęcka, Rybicka, pp.: Jaworski, Roman, Nowacki, Węgrzyn, Kwiatkiewicz, Kliszewski, Rasiński, Kosiński.

Z Filharmonii lwowskiej donoszą: Sława francuskiego skrzypka Henryka Marteau rozeszła się szeroko po świecie, skoro nieznany ten w naszem mieście artysta, takie wzbudził zainteresowanie, że niedługo w kasie Filharmonii na ten koncert zabraknie biletów. Popis znakomitego artysty, który odbędzie się w piątek, d. 6 b. m., zadowoli najwybredniejszych, bo i program jest wyborny.

Kasa Filharmonii sprzedaje już bilety na koncerty śpiewaczki Prevosti (dnia 12 b. m.) i dwa koncerty słynnej pianistki Teresy Carenno (d. 18 i 20 b. m.).

Zamek na Wawelu.

(Dokończenie).

O tyle bardziej muszą tedy liczyć muzea europejskie, co do nabytków dawnych dzieł, na ofiarność prywatną, o ile coraz trudniej nabywać im za pieniądze. Jest u nas wiele rzeczy cennych, nie tyle może sztuki, co przemysłu artystycznego, których nie „notują“ jeszcze na giełdzie artystycznej agenci miliarderów amerykańskich. Wiele też takich rzeczy, zbierając umiejętnie i gdzieindziej znaleźć można. Dlaczegożby znaczne zasoby nie miały napłynąć do muzeum wawelskiego, skoro muzeum narodowe w Sukiennicach w ostatnich latach tak potężnie wzrosło?

Zwracam też uwagę, że nie idzie tu wyłącznie o danie przedmiotów sztuki na własność do muzeum. Podobnie jak inne muzea europejskie mogłoby muzeum krakowskie przyjmować i wystawiać rzeczy złożone tam jako depozyt z zachowaniem prawa własności przez dotychczasowego właściciela lub rodzinę jego. W ten sposób wiele arcydzieł sztuki włączono do rozmaitych muzeów europejskich, a znaczna ich część zapewne stamtąd już nie wyjdzie. Słynie z tego przedewszystkiem muzeum „South-Kensington“ w Londynie.

Na mniejszą skalę moglibyśmy mieć coś podobnego w Krakowie na Wawelu Przecież dla wielu osób przyjemniejszą jest rzeczą umieścić cenny nabytek artystyczny w doskonałem otoczeniu, w ukochanem narodowem muzeum i podzielić się wrażeniem, jakie sprawia, z innymi, niż gnieść go gdzieś w szafie, lub zdusić w kącie w niedostatecznem świetle i bez zabezpieczenia przed uszkodzeniem.

Czasy dobre minęły już wprawdzie dla kolekcyonowania dawnych zabytków sztuki, lecz czasy dzisiejsze są przecież jeszcze „zno-

śne“, bo przyjdą z pewnością o wiele trudniejsze. Jak szalenie dzieła dobrych dawnych mistrzów poszły w górę, to można ocenić najlepiej z przykładu, jaki daje nam tworząca część zbiorów Luwru kolekcya *La Case'a*. Cudowny cały ten zbiór kosztował według zapisków *La Case'a*, który kolekcyonował w pierwszej połowie XIX w., około 500.000 franków, a jest wart dziś z pewnością 50 milionów franków. W mniejszym zapewne stopniu, ale także stale podnosi się i podnosić się będzie także wartość wszystkich innych zbiorów.

Dzieł wprawdzie pierwszorzędnych muzeum narodowe albo wcale mieć nie będzie albo bardzo mało. — Znaleźć się natomiast powinna w kraju znaczna ilość cennych, a dziś jeszcze niewykupionych przez zagranicznych agentów autentycznych antyków, z których wiele powinnoby dostać się do muzeum. Wszystkie te rzeczy ze wszystkich działów sztuki i artystycznego przemysłu, będzie się w przyszłości coraz bardziej cenić.

Początki muzeum w nowem pomieszczeniu będą także niezawodnie trudne pod względem finansowym, o ile oprócz kraju także skarb Państwa nie przyjdzie z wydatną pomocą. — Mam wszakże wszelką nadzieję, że instytucya coraz świetniej rozwijać się będzie. Zwątpić by chyba przyszło nietylko w zamiłowanie do sztuki, ale i w patryotyzm społeczeństwa, gdyby było inaczej.

Jakkolwiek w rozstrzygnięciu sprawy, o którą idzie, pierwszy głos należy się tym, którzy fachowo znają się na rzeczach sztuki i jej historycznym rozwoju, to jednak mojem zdaniem liczyć się także w wysokim stopniu należy z uczuciem całego społeczeństwa polskiego. Nie zapominajmy, że alternatywy, przed któremi co do kwestyi Zamku na Wawelu stoimy, są tylko te: czy komnaty większej części w Zamku mają po wieczne czasy stać pustką lub służyć na pomieszczenie chyba tylko najniższych posługaczy, należących do personalu służbowego „Rezydencyi“, czy też ma się z nich stworzyć skarbnica narodowa sztuki i historycznych pamiątek?

Jestem przeciwnikiem wszelkich „plebiscytów“ tak w polityce, jak i w kwestyach tyczących się sztuki. W tej jednak sprawie chętniebym zapytał szersze warstwy społeczeństwa polskiego o ich opinię. Sądzę, że niema wątpliwości, jakąby się otrzymało odpowiedź.

Jeżeli jednak „laicy“ nie wahaliby się kierować tu wyłącznie narodowo-patryotycznem uczuciem i oświadczyliby się zapewne niemal zgodnie za muzeum na Zamku Wawelskim, to nic dziwnego, że „uczeni“ w tej kwestyi, jak i we wszystkich innych muszą mieć „wątpliwości“. Nie wątpię jednak, że *causa cognita* także ogromna większość znawców, interesujących się bliżej kwestyami sztuki, musi się oświadczyć za tym projektem, ci wszyscy mianowicie, których sądu nie zaciemniają jakieś mgliste wyobrażenia polityczne lub niezrozumiały bizantynizm.

Osobiście mam najgłębsze przekonanie, że jeżeli społeczeństwo polskie nie skorzysta z tej chwili, by uzyskać dla sztuki i pomników kultury najwdzięczniejszego pomieszczenia, jakie tylko znaleźć można na całym obszarze ziem polskich, to popełni pod względem narodowym i kulturalnym grzech śmiertelny, którego mu przyszłe pokolenia nie wybaczą nigdy! [1])

Leon Piniński.

[1]) Już po wysłaniu niniejszych uwag do *Czasu*, przeczytałem artykuły dyrektora Muzeum narodowego p. F. Kopery, publikowane w ostatnich numerach *Kraju*. Niezmiernie się cieszę, że tak co do sposobu restaurowania Zamku, jak i co do kwestyi umieszczenia tam muzeum sztuki zapatrywania p. Kopery są zgodne z mojemi. Ta zgodność cieszy mnie tem bardziej, że uważam p. Koperę za wytrawnego znawcę i powagę w sprawach, tyczących się zabytków sztuki.

L. P.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Subskrypcya na $4^1/_2$%, wolną od podatku pożyczkę rossyjską na 324 milionów marek rozpocznie się dnia 12 b. m. w Niemczech, Rossyi i Holandyi. Kurs emisyjny dla Niemiec wynosi 95%. Prospekt tej pożyczki pojawi się już jutro.

OSTATNIA POCZTA

Z Budapesztu telegrafują: Dzisiejszy dziennik urzędowy ogłasza reskrypt królewski, zwołujący Sejm węgierski na 15 lutego, oraz rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, wyznaczające termin nowych wyborów do Sejmu na czas od 26 stycznia do 5 lutego.

Śledztwo w sprawie zajść w Sejmie węgierskim dnia 13 grudnia z r. wykazało, że w awanturach brało udział 42 posłów. Ze względu na to, że z powodu rozwiązania Izby ustała nietykalność poselska, rozpoczęło się wczoraj policyjne przesłuchiwanie obwinionych.

Sofijska *Weczerna Poszta* podała przed paru dniami treść rozmowy jednego z jej redaktorów z cywilnym agentem Austro-Węgier, p. Müllerem.

P. Müller miał powiedzieć: „Razem z rossyjskim agentem, Demetrykiem, z którym pozostaję w zupełnem we wszystkich sprawach porozumieniu, uchwaliliśmy zaciągnięcie pożyczki w wysokości 6 milionów franków na 5 prc. i z 90 prc emisyą, spłacalną w przeciągu lat 20. Pożyczkę tę zaciągnąć może Turcya w którymkolwiek banku i nic nie mam przeciwko temu, by ją zaciągnięto w bułgarskim banku narodowym. Pragnęlibyśmy, aby sprawę załatwiono przed wiosną, tak, iżby ludność zaraz z nastaniem cieplejszej pory mogła przystąpić do odbudowy zburzonych domów. Dziełu reformy stają na przeszkodzie głównie religijne walki wśród chrześcian, wywołane nowemi agitacyami bułgarskich rewolucyonistów. Porta jednak wystąpi przeciwko nim z całą energią, a my nie mamy środków, by ją powstrzymać. Niema zresztą obawy, by ludność uległa znowu podszeptom agitatorów i dała się porwać do nierozważnych kroków“.

Według oficyalnej depeszy z Monastyru, otoczono wczoraj w nocy w Streben oddział bułgarskich powstańców, złożony ze 150 ludzi. Podczas walki powstał pożar i spaliło się 5 domów, należących do Greków.

Skupczyna serbska uchwaliła budżet w trzeciem czytaniu 89 głosami przeciw 32, poczem odroczono sesyę do 23 b. m.

Z Tangeru donoszą, że sułtan marokański wystosował do posła francuskiego list tłómaczące się, że ministrowie jego nigdy nie otrzymali polecenia czynienia trudności misyi wojskowej francuskiej. Ministrowie źle go zrozumieli; sułtan cofa wszystkie zarządzenia obrażające Francyę i prosi posła, ażeby nie wywierał nacisku dyplomatycznego i aby nie wyjeżdżał, lecz owszem przybył do Fezu, gdzie może być pewnym najlepszego przyjęcia.

Gubernator Indochin donosi telegraficznie do Paryża, że oddanie nowego terytoryum siamskiego Francyi, na podstawie nowego układu, odbyło się bardzo uroczyście dnia 2 b. m.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 stycznia. Admirał Spaun udał się dziś rano do Paryża na obrady konferencyi w sprawie hullskiej.

Berlin, 5 stycznia. *(Tel. pr.)* Zarząd Związku hakatystów zaskarżył redaktora *Dziennika Berlińskiego* o to, że nazwał ostatnią publikacyę Związku „bezwstydnym, faryzeuszowskim fabrykatem“. Przed sądem polubownym redaktor ten oświadczył, że gotów jest odwołać swą krytykę tej publikacyi, jeżeli Związek hakatystów odwoła nawzajem denuncyacyę, że stowarzyszenia polskie dążą do oderwania od Prus prowincyj polskich. Zarząd Związku odmówił, w obec czego akcya pojednawcza rozbiła się. Redakcya *Dziennika Berlińskiego* zamierza przeprowadzić dowód prawdy.

Petersburg, 5 stycznia. Gazeta *Nasze Dni* otrzymała z powodu swego szkodliwego kierunku pierwsze napomnienie i odebrano jej prawo sprzedaży pojedyńczych numerów. Prawo to odebrano także gazecie *Ruś*.

Reformy w Rossyi.

Petersburg, 5 stycznia. Prezydent ziemstwa moskiewskiego, książę Trubeckij, przesłał ministrowi spraw wewnętrznych, ks. Światopełk-Mirskiemu, list następujący:

„Jaśnie Oświecony Książę! Otrzymałem dziś adres moskiewskiego ziemstwa, wystosowany do cara i jako prezydent tego zgromadzenia mogę być naturalnie uważany za autora tego adresu i przyjmuję też zań odpowiedzialność, czego nigdy nie taiłem i nie taję, mimo iż rząd, już po przyjęciu tego adresu, ogłosił pewien komunikat.

Niniejszem chcę księciu wyłuszczyć, i prosić go, aby carowi najuniżeniej doniósł, z jakich przyczyn pozwoliłem ziemstwom wypowiedzieć swe zapatrywania, które też i ja zupełnie podzielam.

Rossya znajduje się obecnie w epoce anarchii i rewolucyi. Co się obecnie dzieje, to nietylko zaburzenia młodzieży, ale raczej refleks ogólnego stanu, w jakim znajduje się obecnie społeczeństwo rossyjskie, a który jest nadzwyczaj niebezpieczny dla całego społeczeństwa, szczególnie zaś dla uświęconej osoby cara. Dlatego jest obowiązkiem każdego wiernego poddanego wszelkimi środkami zażegnać takie nieszczęście.

W tych dniach miałem szczęście przedstawić się carowi i otwarcie, o ile to mogłem, złożyć mu sprawozdanie o obecnym stanie społeczeństwa. Starałem się carowi wyłuszczyć, że to co się teraz dzieje, *n'est pas une simple émeute, mais une révolution.* A następnie starałem się monarsze wytłómaczyć, że wtrąca się naród rossyjski w rewolucyę, której on sobie nie życzy. Leży w ręku cara nie dopuścić do tego. Prowadzi do tego tylko jedna droga, mianowicie zaufanie cara do narodu i do stanów.

Jestem głęboko przekonany, że jeżeli car tylko pozwoli stanom zwrócić się do niego, to Rossya będzie wybawiona od wszystkich okropności krwawego powstania, które jej grozi. Naród poprze wówczas swego cesarza, jego autokracyę i jego wolę.

Przy takiem usposobieniu wszystkich, gdy wszyscy myślą ze strachem o możliwych rozruchach, nie leży w mocy ludzkiej odmówić ludziom możności wypowiedzenia, co każdemu leży na sercu i co go boli.

Nie jest obecnie chwila do milczenia, skoro ojczyzna jest w niebezpieczeństwie. Nie wolno zapominać o tem, w jakiem położeniu znajdują się obecnie ci, którzy mają rodzinę i dzieci.

Jeżeli ja jako prezydent zgromadzenia ziemstwa przyznaję się winnym owego adresu, to moje sumienie wobec cara jest zupełnie czyste i spokojne.

Kazań, 5 stycznia. *(Tel. pryw.)*. Zebranie ziemstwa postanowiło wyrzec się urządzenia zjazdów nauczycieli szkół ludowych do czasu, póki gubernialni radni, ziemscy, a opiekunowie szkół i członkowie komisyj szkolnych, nie uzyskają prawa głosu na posiedzeniach owych zjazdów. Postanowiono wysłać telegram do ministra oświaty z prośbą o zmianę organizacyi tych zjazdów.

Wojna
rossyjsko-japońska.

Mińsk, 5 stycznia. Wczoraj przed południem dokonał tu car, w towarzystwie w. ks. Michała Aleksandrowicza, przeglądu wojsk, odchodzących na pole wojny.

Petersburg, 5 stycznia. Wczoraj pojawił się ukaz cara do ministra finansów, datowany dnia 29 grudnia w sprawie emisyi rossyjskiej $4^1/_2$ proc. pożyczki państwowej w nominalnej wysokości $231^1/_2$ miliona rubli.

Kapitulacya Portu Arthura.

Londyn, 5 stycznia. Sprawozdawca *Biura Reutera* przy III. armii japońskiej pod Portem Arthura donosi pod datą 3 b. m.: Cały garnizon i ludność cywilna jutro opuszczą miasto i zostaną przetransportowane do pobliskich wsi. Stamtąd oficerowie będą przewiezieni do Dalnego, skąd wolno im będzie wyjeżdżać, gdzie im się będzie podobało. Natomiast jeńcy pozostaną pod Portem Arthura i dopiero później przewiezieni będą do Japonii.

Korespondent oblicza straty japońskie przy zdobyciu Portu Arthura ogółem na 50.000 ludzi.

Rossyjskimi pełnomocnikami przy rokowaniach kapitulacyjnych byli: szef sztabu pułkownik Reiss, generalny lekarz sztabowy Pałaszew, pułkownik Wostok, dwaj inni oficerowie sztabu i dwaj tłómacze.

Kapitulacya była dla Japończyków niespodzianką; sądzili oni, że twierdza przynajmniej przez miesiąc będzie mogła trzymać się jeszcze.

Londyn, 5 stycznia. Do *Daily Telegraph* donoszą z Czifu, że generał Stoessel leży chory w łóżku, a generał Smirnow za jego zgodą uczynił propozycyę kapitulacyi.

Tokio, 5 stycznia. (Urzędownie). Generał Nogi donosi pod datą 4 b. m.: Rossyanie oddali nam dziś o godz. pół do 2 po południu fort Icesan i inne forty jako gwarancyę dotrzymania warunków kapitulacyi.

Po zamknięciu numeru.

P. Prezydent Ministrów br. Gautsch konferował wczoraj w dalszym ciągu z przywódcami stronnictw.

JE. P. Minister spraw wewnętrznych, hr. Bylandt-Rheidt, udał się wczoraj przed południem z Wiednia do Linzu, celem oddania urzędowania i pożegnania się z gronem urzędników górno-austryackiego Namiestnictwa.

Wyrodna matka. W mieszkaniu pani Z. K., zamieszkałej przy ul. Gołuchowskich l. 11 znaleziono dziś rano między drzewem, złożonem pod łóżkiem służącej Anny Kozakównej, przebywającej obecnie na oddziale położniczym szpitala powszechnego, zwłoki noworodka, owinięte w szmatę.

Policya, zawiadomiona o wypadku, stwierdziła na razie, że dziecko to porodziła Kozakówna.

Zwłoki noworodka odstawiono do kostnicy zakładu medycyny sądowej, przeciw Kozakównej zaś wdrożono dochodzenia karne.

W sejmie styryjskim złożono wczoraj sprawozdanie komisyi budżetowej o jednorocznym kursie agronomicznym ze słoweńskim językiem wykładowym w Styryi Dolnej. Wniosek ten czyni zadość jednemu z najważniejszych żądań programu słoweńskiego.

Podróż naukowa. Z Drezna donoszą: Brat króla saskiego, ks. Jan Jerzy, udaje się dnia 17 b. m. w dłuższą podróż naukową. Celem podróży księcia Jana Jerzego jest Hiszpania, Włochy, Grecya i Mała Azya.

Nowa flota rossyjska. Z Petersburga donoszą, że car zatwierdził uchwałę, mocą której 2 milardy rubli z górą przeznaczonych być ma na budowę nowej floty rossyjskiej. Pieniądze te będą obrócone na budowę 8 wielkich okrętów, 6 krążowników I i 6 II klasy, 50 niszczycieli torpedów, 10 okrętów minowych i 4 okrętów warsztatowych.

Brak lekarzy musi być wielki na placu boju na dalekim Wschodzie. Pisma warszawskie donoszą, iż wezwano cały szereg eskulapów do ponownych oględzin kwalifikacyjnych. Przy pierwszych oględzinach uznano część lekarzy za niezdolnych do wojskowej służby; obecnie szanse się zmieniły na ich niekorzyść. Z samego Lublina wysłano już na plac boju 7 lekarzy; z warszawskiego Pogotowia ratunkowego kilku.

Pożar w szkole żeńskiej. Z Opawy telegrafują: Wczoraj w sali robót ręcznych tutejszej szkoły żeńskiej wybuchł groźny pożar, który zniszczył całą powałę tej sali. Szkołę na razie zamknięto.

Pałac Ksawerego Orłowskiego w Jarmolińcach na Podolu spłonął doszczętnie. Z nagromadzonych w nim prawdziwych skarbów sztuki, nic prawie nie uratowano, a znajdował się tam Henryka Siemiradzkiego „Taniec wśród mieczów“ i wiele innych dzieł pierwszorzędnych mistrzów pędzla. — P. Orłowski bawi obecnie w Charbinie jako pełnomocnik warszawskiego odddziału sanitarnego.

Przeciwko p. Syveton, wdowie po pośle francuskim, którego zgon wywołał taką sensacyę, mnożą się coraz więcej zarzutów. Obecnie Rochefort twierdzi w swem piśmie *Intrasigeant* z całą stanowczością, że pani Syveton za ministerstwa Waldeck-Rousseau spełniała, oczywiście za dobrem wynagrodzeniem, służbę szpiegowską specyalnie co do spraw obozu nacyonalistycznego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 stycznia 1905. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 683·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 806·50, Akcye Anglobanku 296·25, Akcye Unionbanku 563·—, Akcye Länderbanku 453·25, Akcye Bankvereinu 562·75, Akcye Bodencredit 980·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 544·—, Akcye kolei państwowych 652·—, Akcye kolei Południowej 89·—, Akcye kolei Elbethal 411·50, Akcye kolei Północnej 5520·—, Akcye kolei czerniowieckiej 584·—, Akcye Alpiny 519·25, Akcye Rima Muranyi 535·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2469·—, Akcye Fabryki broni 530·—, Akcye Tureckie tytoniowe 332·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1057·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·95, Renta majowa 100·20, Austryacka Renta koronowa 100·35, Węgierska Renta koronowa 98·30, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99·35, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·80, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·40, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·40, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·90, 5 prc. komunalne obligacye Banku krajowego 102·40, 4 prc. Galicyjskie propinacyjne 100·10, 4 prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 99·60, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 97·70, Losy tureckie 136·25, Marki 117·50, Ruble 253·75.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5. stycznia 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. Hr. J. Koziebrodzki z Podhajczyk, hr. A. Rzyszczewski z Rossyi, hr. L. Rzyszczewski z Rossyi, C. Świeżawski z Rossyi.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Br. A. Horoch z Winniczek, A. Halban z Czerniowiec.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. S. Skarszewski z Bereźnicy, J Błotnicki z Dzikowiec.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 5. stycznia 1904.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	543	—	553	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	—	588	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	300	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	30	102	—
„ „ „ 4½ „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	20	99	90
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70	100	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	98	70	99	40
Kol. lokalne ditto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	40	100	10
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	40	—	—
„ „ „ 4½ „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	87	—	93	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	253	—	254	70
100 marek niemieckich	117	30	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4. stycznia 1904.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100·20	100·40
styczeń lipiec	100 20	100·40
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100·40	100·60
kwiecień-październik	100 45	100·65
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	156·35	157·35
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	186·—	188·70
„ „ 1864 po 100 zł.	276·—	278·50
„ „ 1864 po 50 zł.	274·50	278·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	293·—	294·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119 55	119·75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·35	100·55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·—	100·90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·75	—·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	509·—	510·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127·30	128·30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·—	100·90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·—	100·90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·20	101 20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·25	101 25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·55	100·55
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·10	101·—
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·80	100·80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·—	119·—
D. Dług pańsswa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98·10	98 30
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	162 —	164·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	209·—	211·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	208·—	210·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98 50	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97·80	98·80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	277·—	281·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107·—	108·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·30	100·30
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·40	104 40
Gal poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·—	99·90
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·60	100·60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97·20	98·20
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	96·—	101·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·45	100·45
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	305·—	314·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	297·—	306·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103·75	104·75
„ „ „ „ los 4 pr.	98·95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·40	102·40
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98·80	99·80
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·—	99·60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	100·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·50	102·—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102 10	102·70
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·50	102·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·90	99·90
Austro-węg. banku 40½ lat los 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·60	101 60
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108·50	108·75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·60	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·85	101·85
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·80	101·80
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·90	101·90
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92·60	93·60
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·55	100·55
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·40	100·40
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·65	21·65
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	475·—	485·—
Clary 40 zł. m. k.	164·—	168·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	88.—	92·50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	68·—	72·—
Palfy 40 zł. m. k.	176·—	182·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·—	55·—
Czerw. krzyża węg. tow 5 zł.	28·70	29·70
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	69·—
Salma 40 zł. mk.	222·—	224·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	73·—	76·75
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	291·50	292·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2954·—	2958·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg Banku kredyt 200 zł.	804·50	805·50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	551·—	553·—
Galic. banku hip. 200 zł.	545·—	546·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	260·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	453·75	454·75
„ Austro-węg. 1400 k.	1626·—	1636·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	562·50	563·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248·—	248·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	250·—	250·75
L. Akcye Przedsiębiorstw tran portowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	430·—	436·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	415·—	425·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5500·—	5510·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	584·—	586·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	407·—	409·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	881·—	886·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	667·—	672·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1046·—	1056·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	514·50	515·50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2465·—	2475·—
Schodnicy 500 kor.	702·—	712·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	305·—	308·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·47½	117·67½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·70	239·90
Paryż za 100 franków	95·30	95·40
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·50	117·85
Włoskie banki	95·30	95·42½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·10	95·20
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·33	11·37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10½	19·12½
20-markówka	23·48	23·55
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·50	117·70
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·30	95·50
Ruble	2·53½	2·54¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 5240/4 [39 3—3]

Zobowiązany Piotr Semaniów i tow. w Zawoju.

Dnia 16. stycznia 1905 o godzinie 10 rano, odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. sądu tutejszego licytacya 1) realności lwh. 116 gminy Grabówka i 2) realności lwh. 448 gm. Zawoj, wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, stodoły i stajni.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 600 kor. przynależności na 310 kor., ad 2) na 5260 kor. przynależności na 2710 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 606 kor. 66 hal., ad 2) 5315 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 13. grudnia 1904

L. cz. E. 1289/4 (4), E. 1296/4, E. 1347/4 [33 3—3]

Na żądanie Jana Bobra i Wojciecha Boczara, tudzież Ozyasza Wielopolskiego, odbędzie się dnia 31. lutego 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacya a) realności lwh. 51 gr. gr. Haczów, b) realności lwh. 222 ks. gr. Grabownica, c) 1/7 części realności lwh. 226 ks. gr. Domaradz.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na ad a) 2140 kor., ad b) 5954 kor. 50 hal., ad c) 405 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 1426 kor 68 hal., ad b) 3969 kor. 68 hal., ad c) 270 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jako normalne przyjmuje, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 6. grudnia 1904.

L. cz. E. 5655/4 (1) [38 3—3]

Zobowiązani Schaja i Ryfka Bickel w Zawoju.

Na żądanie Menaschego Iroma i Chany Fränkel, kupców w Sanoku, odbędzie się dnia 16. stycznia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw Nr. III licytacya 1) połowy realności obj. lwh. 15 gm. Rypianka, 2) połowy realności obj. lwh. 114 gm. Rypianka, 3) realności obj. lwh. 220 gm. Rypianka, 4) realności obj. lwh. 235 gm. Rypianka, 5) połowy realności lwh. 115 gm. Jaworówka, 6) realności lwh. 166 gm. Jaworówka, 7) realności lwh. 159 gm. Jaworówka, 8) 2/8 części lwh. 387 gm. Zawój, 9) realności lwh. 409 gm. Zawój, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 2150 kor., ad 2) 150 kor., ad 3) na 300 kor., ad 4) na 300 kor., ad 5) na 50 kor., ad 6) na 250 kor., ad 7) na 220 kor., ad 8) na 25 kor. i ad 9) 2500 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) na 1434 kor., ad 2) 100 kor., ad 3) 200 kor., ad 4) 200 kor., ad 5) 34 kor., ad 6) 38 kor., ad 7) 146 kor., ad 8) 17 kor., ad 9) 1754 kor., przynależności zaś ad 9) na 150 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na księdze ciężarów wykazu hipotecznego dla powyższych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 29. listopada 1904.

L. cz. E. 4636 4 [40 3—3]

Zobowiązany Selig Schafer w Nowym Kałuszu.

Dnia 16. stycznia 1905 o godzinie 9 rano, odbędzie się w sali Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności lwh. 166 gminy Kałusz.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku,

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 13. grudnia 1904.

L. cz. E. 1103/4 (4) [34 3-3]

Dnia 27. stycznia 1905 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności lwh. 665 gm. Janów Adolfa Pejs własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6738 kor.

Najniższa cena wynosi 4285 kor. 66 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warun[illegible]ytacyjne i inne dokumenta można przej[illegible]eć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Budzanów, dnia 22. grudnia 1904.

L. cz. E. 107 4 (14) [55 2-3]

Na żądanie Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Mikulińcach przez adw. dr. Horowitza w Tarnopolu i Banku handlowego w Mikulińcach, zastąpionego przez adw. dr. Rossbergera w Mikulińcach, odbędzie się dnia 15. stycznia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 12, licytacya realności lwh. 755, 1/4 części lwh. 751 i 1/2 lwh. 1334 ks. gr. gm. kat. Sosnów, składających się z pgr. lkat. 422 1650 i parc. bud. lkat. 180, pgr. lkat. 1652/5, 2383/3, 2384/3. 2928/4 i 1771/3.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a to lwh. 755 na 150 kor. i 1/2 lwh. 1334 na 3104 kor., zaś 1/4 części lwh. 751 na 390 kor.

Naj[illegible]iższa cena wynosi co do lwh. 755 — 1[illegible]0 kor., zaś co do 1/2 lwh. 1334 2069 kor. 34 hal. i 1/4 lwh. 751 — 260 kor., po[illegible] tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutk[illegible]

Wa[illegible] licytacyjne i odnoszące się do tej [illegible]ieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 14. grudnia 1904.

L. cz. E. 903/4 (4) [61 2—2]

Dnia 27. stycznia 1905 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności wykazem 276 gm. Kamionka str. objętej.

Nieruchomość ta jest ocenioną na 4069 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 2034 kor. 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka str., dnia 20. grudnia 1904.

L. cz. E. III. 1553/4 (9) [85]

Dnia 7. lutego 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18, odbędzie się licytacya 1/3 części lwh. 269 gm. Zarzecze wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 286 kor. 67 hal., przynależności zaś na 3 kor.

Najniższa cena wynosi 193 kor. 12 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 29. grudnia 1904.

L. cz. E. VII. 1989/4 (6) [84]

Dnia 14. lutego 1905 o godz. 9 przed południem. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacya a) całej realności lwh. 499 gm. Potok czarny, b) całej realności lwh. 516 gm. Potok czarny, c) połowy realności lwh. 149 gm. Potok czarny, d) 2/24 części realności lwh. 103 gm. Potok czarny, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na: ad a) 140 kor., ad b) 360 kor., ad c) 230 kor., ad d) 67 kor., z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi ad a) 93 kor. 32 hal.. ad b) 240 kor., ad c) 153 kor. 32 hal., ad d) 46 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy. mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 28. grudnia 1904.

L. cz. E. 1420/4 (6) [81]

Na żądanie Samuela Matznera, kupca w Bochni, odbędzie się dnia 23. stycznia 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya: I.) realności lwh. 434 gm. Bochnia w obszarze 217□ s., II.) realności lwh. 188 gminy Pedeworze w obszarze 1 m. 370□ s, III.) 3/4 części realności lwh. 437 gm. Bochnia, Juliana Terczyńskiego własnych, składającej się z gruntów w obszarze 1 m. 1196□ s. z domem mieszkalnym i stajnią, IV.) realności lwh. 1172 gm Bochnia w obszarze 172 s. wraz ze stodołą i studnią.

Nieruchomości względnie ich części, wystawione na licytacyę, są ocenione na ad I.) 434 kor., ad II.) 1477 kor. 50 hal., ad III.) 6724 kor. 50 hal., ad IV.) 1560 kor.

Najniższa cena wynosi ad I.) 289 kor. 33 hal., ad II.) 985 kor., ad III.) 4483 kor. ad IV.) 1040 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, 5. listopada 1904.

L. cz. E. 1263/4 (7) [78]

Dnia 24. stycznia 1905, o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, odbędzie się licytacya realności lwh. 60 ks. gr. gm. kat. Gorajowice.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną i wartość tejże ustaloną na kwotę 1500 kor.

Najniższa cena wynosi 150 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 20. grudnia 1904.

L. cz. E. VII. 2194/4 (5) [86]

Dnia 14. lutego 1905 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacya a) 1/6 części realności lwh. 330 gm. Łuh b) 1/2 części realności lwh. 334 gm. Łuh, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na: ad a) 40 kor., ad b) 482 kor. 50 hal. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi ad a) 26 kor. 66 hal., ad b) 321 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 29. grudnia 1904.

L. cz. E. III. 2338 4 (5) [83]

Dnia 31. stycznia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18, odbędzie się licytacya 5/7 części lwh. 949 gm. Zarzecze, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 590 kor., przynależności zaś na 20 kor.

Najniższa cena wynosi 406 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 21. grudnia 1904.

L. cz. E. 1290 4 [80]

Na żądanie Chaji Gitli Roth, odbędzie się dnia 31. stycznia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 17, licytacya a) realności lwh. 127, b) realności lwh. 1034, c) połowy realności lwh. 122 ks. gr. Brzozów, wraz z przynależnościami, składającej się z budynków gospodarczych na pgr. 88/4, 89, 90.

Nieruchomość ad a), wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1663 kor., ad b) 550 kor., połowa realności ad c) na 895 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 831 kor. 50 hal., ad b) 366 kor. 68 hal., ad c) 447 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 9. grudnia 1904.

L. cz. E. 774/4 (3) [87]

W sprawie egzekucyjnej Kasy oszczędności w Tarnowie przeciw małol. Józefowi Czółno i spóln. toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Dębicy o 535 kor. 50 hal. ma być doręczoną uchwała z dnia 14. listopada 1904 l. cz. E. 754/4 (1), którą dozwolono przymusowej sprzedaży przez publiczną licytacyę realności lwh. 112 i 346 gm. Pustynia objętej dłużników własnych.

Ponieważ niewiadomo gdzie Piotr Tatar przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Józefa Tatara jak również ustanawia się tegoż dla nieobjętej masy spadkowej Jędrzeja Czółno.

Tenże kurator zastępywać będzie Piotra Tatara jak również nieobjętą masę spadkową Jedrzeja Czółno w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dębica, dnia 14. grudnia 1904.

L. cz. E. X. 1691/4 (8) [59]

Dnia 14. lutego 1905 o godz. 10 rano, odbędzie się w biurze Nr. 34 tutejszego sądu licytacya domów pod lk. 116 przy ulicy Wołczynieckiej w Stanisławowie lwh. 64.

Nieruchomość oceniona na 7876 kor.

Najniższa cena wynosi 3938 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sadowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stanisławów, dnia 17. grudnia 1904.

L. cz. E. 1066 4 (3) [90]

Dnia 7. lutego 1905 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 209 gm. Kolbuszowa objętej Izaaka Blaua własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną wraz z przynależnościami na 1689 kor.

Najniższa cena wynosi 844 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kolbuszowa, dnia 1. grudnia 1904.

L. cz. E. 462/4 (3) [82]

Dnia 23. stycznia 1905 o godz. 3 po południu, odbędzie się licytacya 14/24 części realności lwh. 222 gm. kat. Czarny Dunajec.

Powyższe części nieruchomości są ocenione na 3966 kor. 66 hal., zaś przynależności na 90 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3000 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, dnia 12. grudnia 1904.

Upadłości.

L. cz. S. 1/5 (1) [66 2—3]

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Jonasza Kreppel dzierżawcy drukarni we Lwowie przy ul. Słonecznej l. 15.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Garfeina zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Mildwurma we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 13. stycznia 1905, o godz. 11 przed połud. w tym sądzie w biurze Nr. 13, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 31. stycznia 1905 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 3 lutego 1905 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 2. stycznia 1905.

L. cz. S. 5/4 (1) [52 2—3]

Edykt konkursowy.

C k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku firmy Hindler & Carkies handel papierowy i przyborów do pisania we Lwowie przy ul. Karola Ludwika l. 29 jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników Arjego Hindlera i Bernarda Carkiesa.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Garfeina zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Karola Mikulińskiego we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 13. stycznia 1905, o godz. 10 przed południ. w tym sądzie w biurze Nr. 13 (ul. Teatralna 13), przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 8. lutego 1905 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 10. lutego 1905 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 31. grudnia 1904.

L. cz. S. 3/1 — 8/1 (96) [77]

Obwieszczenie.

Uchwałą tego sądu z dnia 17. października 1901, l. cz. S. 31 (3) otworzony konkurs do majątku spółek handlowych pod firmą „Lamm, Hübner et Reich, handel drzewem w Dworniku i pod firmą „Hübner Lamm et Badian właściciele młyna w Czukwi, tudzież do majątku spólników rzeczonych firm a to: „Simona Lamma, Izydora Hübnera, Markusa Reicha i Maksa Badiana“, uznaje się po myśli § 189 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, 29. grudnia 1904.

Konkursa.

L. 13.996/4 [74 1—3]

Konkurs.

Przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu jest do obsadzenia posada naczelnika kancelaryi w X. randze.

Podania o powyższą lub przy innych sądach kolegialnych opróżnić się mogącą posadę naczelnika kancelaryi wnosić należy do 24. stycznia 1905 do Prezydym sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 31. grudnia 1904.

L. Prez. 4993 (4. 3/4) [73 1—3]

Konkurs

na posadę radcy sądu krajowego w Krakowie ewentualnie takąż samą przy innym sądzie kolegialnym opróżnić się mogącą.

Podania należy wnosić do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie do dnia 25. stycznia 1905.

Kraków, dnia 1. stycznia 1905.

Wyroki prasowe.

Zl. 299. [22]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 28. Dezember 1904, Pr. X. 194/4, die Weiterverbreitung der Nr. 354 der Zeitschrift: „La Tribuna“ ddo. Rom, 21. Dezember 1904 nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Dezember 1904, Pr. 26/4, die Weiterverbreitung der in Frascati erschienenen Druckschrift: „Almanacco dell'Asino pel 1905 (Supplemento al no. 52, anno XIII, del giornale 'L'Asino')“ wegen des Bildes auf dem Umschlage, darstellend einen Jockey in einer Rennbahn auf einem Tiere reitend, das ein Barett eines katholischen Geistlichen auf dem Kopfe trägt; der Stelle „Lunazioni e pronostici“ von „Gesu Cristo, nato“ bis „del suo tempo“ und von „Dice la soura“ bis „la natura“; des Artikels: „Antropomorfismo“ in der Stelle von „Gli Dei han creato“ bis „ne con noi, ne con dio“; des Artikels: „La religione automatica“ von „Quest'anno abbiamo“ bis „torniamo alla natura“ samt den dazugehörigen sechs Bildern, darstellend die Ausübung der Marienverehrung, Spendung der Sterbesakramente, Messe, Taufe, Segen und Beichte durch automatische beziehungsweise elektrische Einrichtungen, nach §§. 122 lit. a und b, 303 und 516 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 14. Dezember 1904, Pr. 37/4, respektive das k. k. Oberlandesgericht Prag mit dem Erkenntnisse vom 20. Dezember 1904, D. 351/4, die Weiterverbreitung der Nr. 50 der Zeitschrift: „Westböhmische Rundschau“ vom 10. Dezember 1904 wegen der Stelle von „Kauft nicht“ bis „zum Schlußsatze“ in der Beilage „Manetin-Luditz-Buchauer Bezirksbote“ und von „Deutsche“ bis „Deutschen!“ in dem Inseraten-Beiblatt „Deutscher Weinachtsanzeiger“ nach §. 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 861/04 (I. N.) [10496 2—3]

Ogłoszenie.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzy roszczą sobie jakiekolwiek pretensye do kaucyi ś. p. Stanisława Dembowskiego z tytułu jego urzędowania, jako byłego c. k. notaryusza w Nowem siole i w Rudkach aby te pretensye w nieprzekraczalnym terminie sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej w tut. Izbie tem pewniej zgłosili, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu zezwolenie na dewinkulacyę tej kaucyi i wydanie jej właścicielowi bez względu na ich rzekome prawa udzielone zostanie.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Przemyśl, 22. października 1904.

Prezydent.

L. cz. Prez. 3971 (18 P/4) [27 2—3]

Obwieszczenie.

Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. kar. dla I. zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1905 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu c. k. radcę Dworu jako prezydenta tegoż sądu dra Michała Stefkę przewodniczącym, a wiceprezydenta Mieczysława Lachawca, radcę wyższego sądu krajowego Józefa Paliwodę, tudzież radców Jana Cybyka, Izydora Mydłowskiego, Emila Kobrzyńskiego, Antoniego Nehrebeckiego, dra Maurycego Morgenrotha i Stanisława Gałeckiego zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 20. lutego 1905 o godzinie 9 przed południem.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 29. grudnia 1904.

L. cz. Prez. 1126 (22/4) [10534 1—3]

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że w tutejszym c. k. głównym urzędzie podatkowym jako depozycie sądowym następujące masy depozytowe przeszło 30 lat leżą, do których właściciele dotąd się nie zgłosili:

A) W gotówce:

1. Bogusz Konstanty, Stanisław, Amalia i Zofia contra Gorajski Stanisław 80 hal.
2. Antonina Brodzka 1 kor. 38 hal.
3. Antoni Broniewski 88 hal.
4. Ignacy Horaczek 42 hal.
5. Landau Aron Józef 18 hal.
6. Eidel Kohane contra Antoni Zank 2 hal.
7. Masa anonimowa 48 hal.
8. Marya Bobrownicka 1 hal.
9. Hirsch Lea 5 hal.
10. Rachela Keller 1 hal.
11. Jakób Luksenburg 1 kor. 42 hal.
12. Kasa oszczędności miasta Wiednia contra Antoni Bayer 1 hal.
13. Dobra Wola lubecka część I. i II. 1 hal.
14. Otowska Tekla i Włyńskie Marya i Karolina 1 kor. 44 hal.
15. Dobra Kłyż i Pilera 40 hal.
17. Knesek Dominik contra Grau Jonasz 52 hal.
17. Singer Markus contra Gaj Jan 18 hal.
18. Wardzała Tomasz Antoni 3 kor. 70 hal.
19. Rubel Freidla contra br. Lewartowski Apolinary 60 hal.
20. Hochberg Saul contra Kozioł Jan i Wojciech 12 hal.
21. Klein Lotti contra Flascher Rachel 45 kor. 34 hal.
22. Wittmajer Hirsch contra Kucharski Józef 90 hal.
23. C. k. Skarb Państwa contra Miniski Ludwik 1 kor. 20 hal.
24. Schenkel Mayer contra Kahane Naftali 18 hal.
25. Karol Jastrzębski 90 hal.

B) W kosztownościach.

26. Karol Jastrzębski 2 łyżki, 1 łyżeczka srebrna wartości 25 kor. 4 hal.
27. C. k. skarb Państwa contra Müller Jakób łyżka srebrna, 2 łyżeczki srebrne i 2 popsute zegarki wartości 12 kor. 80 hal.
28. Nebenzahl Aron 2 lichtarze i 1 kielich z duńskiego srebra wartości 7 kor.
29. Wolf Izaak contra Marya Ochocka 3 łyżki, 7 łyżeczek srebrnych wartości 48 kor. 13 hal.
30. Mojżesz Weiss 16 łyżek srebrnych, 7 łyżeczek srebrnych, 3 widelce srebrne, para kolczyków z dyamentami, 2 srebrne Ezechiasze, pieprzniczka srebrna, cukierniczka srebrna, srebrny koszyk na owoce, koneweczka srebrna, tabakierka srebrna, 2 lichtarze srebrne, $3^1/_2$ łuta srebra, stara moneta srebrna, 2 kawałki materyi haftowanej wartości 638 kor. 30 hal.
31. Weichman Abraham 2 stare łyżeczki srebrne i stara kadzielniczka wartości 10 kor. 50 hal.
32. Jakóbowicz Józef contra Jakób i Rozalia Müller łyżeczka, 2 łyżeczki, 2 noże, 2 grabek srebrnych wartości 12 kor.
33. Landau Józef i Chana para kolczyków z dyamentami wartości 24 kor.

C) W książeczkach kasy oszczędności i innych.

34. Stanisław i Franciszka Śliwińscy 1211 kor. 59 hal.
35. Adolf Kazimierz Lewicki 186 kor. 18 hal.
36. Leon, Franciszek i Magdalena Nalepowie i Juliusz Zgórski 244 kor. 28 hal.
37. Nikodem Marynowski 101 kor. 36 hal.
38. Józef Rychter 9 kor. 82 hal.
39. Kazimierz Palch 31 kor. 90 hal.
40. Romuald Józef Palch 8 kor. 50 hal.
41. Maciej Mroczkowski 336 kor. 66 hal.
42. Cena kupna dóbr Breń 528 kor. 80 hal.
43. Stanisław Hadziewicz contra Konstancya Podkańska, 6143 kor. 26 hal.
44. Floryan Janowski 3723 kor. 38 hal.
45. Cena kupna dóbr Janowice 18 kor. 18 hal.
46. Cena kupna dóbr Karwodża 2805 kor. 70 hal.
47. Feliks Kłodnicki contra Kamiński 9 kor. 94 hal.
48. Jakób Muschel contra Józef Wieczorek 77 kor. 24 hal.
49. Apolonia Noci contra Wincenty i Józefa Laskowcy 4605 kor. 76 hal.
50. Ossuchowski Placyd 533 kor. 36 hal.
51. Cena kupna dóbr Sułów 860 kor. 28 hal.
52. Cena kupna dóbr Uniszowa 2259 kor. 74 hal.
53. Cena kupna dóbr Wał i Mosty 201 kor. 54 hal.
54. Romuald Łapiński 5 kor. 75 hal.
55. Dobra Wielopole, Rzegocin i Stachorówka 1246 kor.
56. Zygmunt Laskowski 975 kor. 1 hal.
57. Helena Skotnicka 67 kor. 84 hal.
58. Antoni Jan Sołtysek 198 kor. 45 hal.
59. Dobra Maniów, Czotnów i Borki 24 kor. 57 hal.
60. Dobra Wiewiórka, Roza i Jaźwiny 50 kor. 50 hal.
61. Dobra Karwodża 94 kor. 26 hal.
62. Dobra Wojsław, Smoczka i Rzyska 67 kor. 32 hal.
63. Michał Palester contra Anna Chrzanowska 956 kor. 52 hal.
64. Aleksander i Edward Chrząstowscy 44 kor. 98 hal.
65. Dobra Wola lubecka część I. i II. 368 kor. 9 hal.
66. Szpital tarnowski contra Marya Pilz 243 kor. 20 hal.
67. Cena kupna dóbr Chorzelów 1378 kor. 55 hal.
68. Dobra Cmolas 259 kor. 96 hal.
69. Adam Morawski contra Jan Wohlleber 28 kor. 80 hal.
70. Dobra Zgłobice 264 kor. 36 hal.
71. Dobra Szczucin 1247 kor. 69 hal.
72. Dobra Rzemień 528 kor. 76 hal.
73. Dobra Wiśniowa 133 kor. 5 hal.
74. Scheda II. części dóbr Pleśna 371 kor. 89 hal.
75. Ksawery Łubieński 885 kor. 59 hal.
76. Dobra Radgoszcz i Nadgłowszczyzna 136 kor. 48 hal.
77. Klärman Breidl 80 kor. 96 hal.
78. Władysław, Helena, Jadwiga i Tadeusz Kłobukowscy 123 kor. 96 hal.
79. Tytus hr. Dzieduszycki 26 kor. 10 hal.
80. Kosecki Jan 247 kor. 88 hal.
81. Radgoszcz część Wiercińskich 976 kor. 70 hal.
82. Anna Maćkiewicz contra Chroszczewscy Rudolf i Maryanna 20 kor. 36 hal.
83. Kazimierz Chrupek (Cena kupna dóbr Jaszczurowy) 995 kor.
84. Amalia Kaufman contra Israel Isler 15 kor. 80 hal.
85. Zwiernik część Krasuckich 1086 kor. 76 hal.
86. Szkoda Franciszek contra Leopold Elsner (cena kupna realności l. 12 Zawale) 2308 kor. 3 hal.
87. Cena kupna dóbr Różanka 60 kor. 20 hal.
88. Dobra Olpiny 10 kor. 16 hal.
89. Dobra Wiśniowa 77 kor. 44 hal.

90. Eibenschütz Ascher contra Beck Henryk 176 kor.
91. Berl Fränkel contra Eliasz Reifen 27 kor. 48 hal.
92. Cena kupna dóbr Łąkta górna i Bytomsko 1788 kor. 90 hal.
93. Czerski Józef 23 kor. 71 hal.
94. Podatek spadkowy 200 kor. 94 hal.
95. Wiktorya Zającˇkowska 444 kor. 45 hal.
96. Stanisław Piliński 20 kor. 40 hal.
97. Dobra Pilzno 627 kor. 86 hal.
98. Dobra Kliszów i Gawłuszowice 788 kor. 74 hal.
99. Dobra Łowczów i Łowczówek 10 kor.
100. Michał Zieliński 46 kor. 10 hal.
101. Miasto Tuchów contra spadkobiercy Stanisława Białkowskiego 1226 kor. 88 hal.
102. Fundusz taks contra spadkobiercy Karola Jastrzębskiego 598 kor. 24 hal.
103. Cena kupna dóbr Wiśniowa 64 kor. 30 hal.
104. Ulrich Rudolf i Ludwika contra Łysagórscy Floryan i Henryka 1507 kor. 46 hal.
105. Mateusz Paszkowski 920 kor. 70 hal.
106. Hr. Tarnowska Helena contra Ferdynand Kohsz i Karol Wilczyński 21 kor. 96 hal.
107. Voigt Emanuel 857 kor. 4 hal.
108. Antonina Wiktor 5965 kor. 12 hal.
109. Michał Rottenberg 523 kor. 34 hal.
110. Józef Guthjar von Helnihoff contra spadkobiercy Mikołaja i Estery Wittingów 7 kor. 14 hal.
111. Jan Kochanowski contra masa Hermellausa Jordana 6 kor. 48 hal.
112. Dobra Błaszkowa część I., II. i V. 24 kor. 22 hal.
113. Cena kupna dóbr Bistuszowa 39 kor. 73 hal.
114. Dobra Błażkowa 2082 kor. 34 hal.
115. Łowczówek Pękałówka 80 kor. 84 hal.
116. Ks. Sanguszko Paweł 427 kor. 78 hal.
118. Süssmann Jakób contra Kubicki Wojciech 12 kor. 34 hal.
118. Dobra Borek ad Złotniki 429 kor. 72 hal.
119. Trzciński Władysław 36 kor. 76 hal.
120, Ziegelmann Eliasz contra Kronengold Mechle 2 kor. 18 hal.
121. H. J. Bernstein contra Goldsand Eliasz 133 kor. 84 hal.
122. Izabela z Bobrowskich Chłopicka 12 kor. 18 hal.
123. Groser Ignacy contra Bobrowski Władysław 27 kor. 13 hal.
124. Skorupa Wojciech i Jan 3 kor. 99 hal.
125. Dobra Dąbrowica część Annów 103 kor. 33 hal.
126. Dzikowski Aleksander 442 kor. 38 hal.
127. Franciszek Zassowski contra Bolesław Goławski i Klementyna Kozieradzka 722 kor.
128. Wacław Kochlöffel contra Stefan Lech 8 kor. 33 hal.
129. Rydel Waleryan contra Israel Feingold 15 kor. 48 hal.
130. Rymanowski Jakób 2 kor. 18 hal.
131. Oebschelewicz Franciszek contra Kowalscy Michał i Anna 145 kor. 74 hal.
132. Gewürz Israel contra Kruzel Mateusz i Karolina 3 kor. 19 hal.
133. Kamienobrodzki Adolf 135 kor. 49 hal.
134. Spadkobiercy Fränkel Beile contra Bergkraut Chaim Leib 70 kor.
135. Foltyński Józef 40 kor.
136. Cena kupna dóbr Budryń 11 kor. 9 hal.
137. Teofil Rutkowski 7 kor. 76 hal.
138. Horowitz Mirl contra Potkasany Mikołaj 17 kor. 84 hal.
139. Waligórski Franciszek 3946 kor. 78 hal.
140. Dobra Ujście 911 kor. 28 hal.
141. Masa krydalna Józefa Kunza 191 kor. 33 hal.
142. Danek Józef 3 kor. 62 hal.
143. Larisch Beile contra Rubin Reisel 2 kor. 48 hal.
144. Smalec Walenty contra Mandel Józef 8 kor. 53 hal.
145. Szkaradek Jan contra Strom Pinkas 14 kor. 18 hal.
146. Towarzystwo asekuracyi od ognia w Krakowie contra Wacław Peszkowski 113 kor. 2 hal.
147. Masa krydalna Müllera Samsona 387 kor. 33 hal.
148. Rubin Józef contra Larisch Salomon 59 kor. 46 hal.
149. Zabierzewska Apolonia 7 kor. 32 hal.
150. Br. Konopka Ignacy 32 kor. 44 hal.
151. Dobra Radgoszcz część II. 1682 kor. 19 hal.
152. Krebs Mendel 3 kor. 46 hal.
153. Jngber Mendel contra Rynkal Jan 483 kor. 67 hal.
154. Masa kuratelarna właścicieli dóbr Przedmieście ad Pilzno 1165 kor. 72 hal.
155. Cena kupna dóbr Łęki 536 kor. 80 hal.
156. Cena kupna dóbr Gorzejowa 3 kor. 26 hal.
157. Cena kupna realności Nr. 205 Tarnów 31 kor. 40 hal.
158. Kleiner Hudas contra Tymińska Salomea 316 kor. 64 hal.
159. Jenta Rubin contra Bienenstock Hirsch 40 kor.
160. Reczkowski Jan contra Leiser Pfeffer 6 kor. 53 hal.
161. Sigellmann Eliasz contra Klein Wiktor 6 kor. 85 hal.
162. Dobra Zawada scheda II. 100 kor. 32 hal.
163. Dr. Morawski Adam contra Sperling Mendel 203 kor. 58 hal.
164. Jngber Chaskel contra spadkobiercy Heleny 1o Rynkal 2o Rychter 291 kor. 78 hal.
165. Dr. Morawski Adam contra Sperling Mendel 267 kor. 2 hal.
166. Kleinmann Moritz contra Kohane Naftali 27 kor. 32 hal.
167. Masa rozdziałowa Borucha Ringelheima 5 kor. 40 hal.
168. Gruszczyńscy Jan i Katarzyna 184 kor. 54 hal.
169. Dobra Odporyszów 15 kor. 32 hal.
170. Schenirer Józef masa krydalna 32 kor. 10 hal.
171. Bernstein Ciwe 5 kor. 86 hal.
172. Goldberg Leib 36 kor. 71 hal.
173. Haller Sara 15 kor. 40 hal.
174. Westreich Abraham 20 kor. 12 hal.
175. Spadkobiercy Jakóba Cabulskiego 90 kor 40 hal.
176. Frydrich Leib contra br. Henryk Wilczek 11 kor. 78 hal.
177. Reinert et Cie contra Abraham Stieglitz 8 kor.
178. Grzegorz i Teresa Biedermann contra Gołembiowski Ignacy czyli cena kupna Woźnicznej 139 kor. 52 hal.
179. Masa spadkowa Józefa Schenirera 2 kor. 22 hal.
180. Cena kupna dóbr Błaszkowy 763 kor. 74 hal.
181. M. Caleseu masa kuratelarna 2481 kor. 10 hal.
182. Zucker Samuel contra Stanisław Kawina 115 kor. 26 hal.
183. Saul Geldzähler contra Franciszek Pięta 3 kor. 54 hal.
184. Cena kupna dóbr Łowczówek 158 kor. 91 hal.
185. Prokuratorya Skarbu przeciw niewiadomemu oferentowi licytacyi trafiki w Brzesku 105 kor. 6 hal.
186. Scheindla Elias contra Aron Moor 3 kor. 24 hal.
187. Kupczak Barbara contra Wagner Franciszka 97 kor.
188. Berl Bernstein contra Hersch Kohn.

D) W obligacyach i innych papierach wartościowych.

189. Stanisław i Franciszka Śliwińscy 400 kor.
190. Floryan Janowski 1000 kor.
191. Mateusz Paszkowski 300 kor.
192. Antonina Wiktor 100 kor.
193 Muschel Jakób contra Kleinhandler 1000 kor.
194. Masa rozdziałowa Barucha Ringelheima 200 kor.
195. Feigenbaum Hadassa contra Mendel Nebenzahl 100 kor.
196. M. Calescu masa kuratelarna 1400 kor.

E) Dokumenta.

197. Antoni Schally skrypt dłużny Izaka Kollera z daty 20. października 1852.
198. Mussel Jakób contra Breindla Kleinhändler kwity z 2/9, 11/7 i 20/7 1872 po 16 kor. i weksel Kleinhändlera z 18/12 1863.

Stosownie do przepisu dekr. nadw. z 30. października 1802 r. 582 Zb. u. s. wzywa się niniejszym edyktem wszystkich, którzyby do wymienionych powyżej depozytów pretensye rościć sobie mogli, aby w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni prawa swe w tutejszym sądzie zgłosili i należycie wykazali, ileże w razie przeciwnym po upływie powyżej oznaczonego terminu edyktalnego depozyta te za przepadłe uznane i Skarbowi Państwa wydane będą dokumenta zaś do tut. sądowej Registratury przeniesione zostaną. Dokładniejszy wykaz powyższych mas depozytowych z datą i liczbą pierwszego rozporządzenia sądowego i datę złożenia do depozytu można przejrzeć w tut. sądowej Registraturze.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 10. grudnia 1904.

L. cz. C. VI. 505/4 (1) [79 1—3]

Przeciw masie spadkowej po ś. p. Barbarze z Frydlów Lewickiej, względnie jej spadkobiercom a to: Antoninie Lewickiej, Ludwice z Lewickich Foigt, Krystynie Lewickiej, Janowi Lewickiemu, Lubinie Lewickiej i Józefie z Lewickich Bezpalków, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Ludwikę Karolinę dw. im. Gendzińską, żonę kasyera miejskiego w Samborze pozew o uznanie długu jako zadawniony i ekstabulacyę takowego zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 23. grudnia 1904 godz. 9 przed południem w biurze Nr. VI.

Celem strzeżenia praw powyższej masy ustanawia się p. adwokata dra Stachurę w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie rzeczoną masę spadkową na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy powyższej masy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sambor, dnia 25. listopada 1904.

L. cz. dz. hip. 310/3 [92]

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Henryka i Maryi Schnerchów kuratorem Dmytra Panasa z Poddubiec celem doręczenia uchwały z 8. marca 1903 l. dz. hip. 310/3, dotyczącej wpisu prawa własności realności objętej whl. 381 gminy katastralnej Poddubce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Uhnów, dnia 13. września 1904.

L. cz. C. II. 676/4 (1) [68]

Przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Dmytrowi Górał, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. II. we Lwowie przez Jakóba i Teklę Petreczków pozew o uznanie mocy kontraktu za zgasłą i wykreślenie prawa zastawu.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 31. grudnia 1904, godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw powyższego Dmytra Górala ustanawia się p. adw. dra Morawieckiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Dmytra Górala w rzecz nej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział II.

Lwów, dnia 15. grudnia 1904.

L. cz. C. II. 455/4 (1) [88]

Przeciw Stefanowi Mielnikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Onufrego Mielnika pozew o 369 kor. 68 hal.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 12. stycznia 1905 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Stefana Mielnika, ustanawia się p. adwokata dra Tygermana w Dobromilu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stefana Mielnika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobromil, dnia 13. grudnia 1904.

Firmy.

L. cz. Firm. 223/4 [10532 3—3]

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Siedziba firmy: Zalesie (powiat Limanowa).

Brzmienie firmy: J. et M. Schönberg.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb i sprzedaż lasów.

Forma spółki: spółka jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Jakób Schönberg, kupiec w Oświęcimiu i Markus Schönbeg, kupiec w Jaworznie.

Podpis firmy: pod napisaną lub stampilią wyciśniętą firmą spółki „J. et M. Schönberg“ każdy ze spólników podpisze swe imię i nazwisko „Markus Schönberg i Jakób Schönberg“.

Data wpisu: 10. grudnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 10. grudnia 1904.

L. cz. Firm. 549 (4) [10566]

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza w dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie „Bank kredytowy i oszczędności w Leżajsku“, że na walnem zgromadzeniu tego Towarzystwa w dniu 21. listopada 1904 uchwalono zmianę §§. 7, 9, 10, 21, 22, 26, 27 i 29 statutu

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 10. grudnia 1904.

L. cz. Firm. 326/4 Pojed. I. (373) [10527]

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

W rejestrze firm pojedynczych wpisano.

Siedziba firmy: Brzeżany.

Brzmienie firmy: Chaim Perlmutter.

Przedmiot przedsiębiorstwa: fabryka wyrobów z papieru.

Właściciel (I.) Chaim Perlmutter.

Podpis firmy (F. Z.): własnoręczne wypisanie imienia i nazwiska „Chaim Perlmutter“.

Data wpisu: 28. listopada 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 24. listopada 1904.

L. cz. Firm. 844 4 Stow. I. 707 [10654]

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy: „Stowarzyszenie właścicieli realności dla spraw wodociągowych w Krakowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi“ z powodu ukończenia likwidacyi.

Kraków, dnia 16. grudnia 1904.

L. cz. Firm. 1430. Poj. I. 172/10 [10614]

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Zagrobela.

Brzmienie firmy: Hersch Margules dzierżawca gorzelni w Zagrobeli.

Z powodu rozwiązania interesu.

Data wpisu: 26. listopada 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Odddział II.

Tarnopol, dnia 25. listopada 1904.

L. cz. Firm. 290. Stow. II. 958 [10639]

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Borowa w powiecie mieleckim.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Borowej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Data statutu; 14. listopada 1904.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem spółki jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków Spółki mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności, celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu a to z funduszów, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków; b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących w ten sposób, iż Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności; c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Jakób Wiącek naczelnik gminy w Borowej jako przewodniczący, Andrzej Szeglowski rolnik w Borowej jako zastępca przewodniczącego, Jakób Wojtusiak w Pławiu, Wincenty Smoleń w Glinach małych, Roman Gesing w Schönauger, Adam Gróle w Sadkowej górze i Andrzej Łapa w Glinach wielkich rolnicy jako członkowie.

Podpis firmy: Pod pieczęcią (stampilią) firmy umieści swój podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia Spółki umieszczane będą na tablicy przed lokalem Spółki a w razie potrzeby w czasopiśmie wydawanem przez krajowy Patronat dla Spółek.

Udział członków: wynosi 10 kor.

Odpowiedzialność: po myśli § 53 ustawy z 9. kwietnia 1873 L. 70 Dz. u. p.

Wpisy szczegółowe: Spółka poddaje się Patronatowi Wydziału Krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskim.

Data wpisu: 10. grudnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 10. grudnia 1904.

L. cz. Firm. 535 Poj. 4 [10565]
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych:
Siedziba firmy: Kańczuga.
Brzmienie firmy: Mojżesz Meilech Werner.
Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa prawa propinacyi piwnej w Kańczudze.
Dzień wpisu: 3. grudnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 3. grudnia 1904.

L. cz. Firm. 1422. Pojed. I. 42/18 [10615]
Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Sinków.
Brzmienie firmy: Dawid Silberbusch, dzierżawa młynków w Sinkowie.
Z powodu rozwiązania interesu.
Data wpisu: 26. listopada 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 25. listopada 1904.

L. cz. Firm. 1421 Pjd. I. 143/9 [10616]
Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedyńczych.
Siedziba firmy: Sieniawa.
Brzmienie firmy: Pierwsza galicyjska fabryka łuszczenia prosa i grochu S. Trzciński w Sieniawie. (Erste galizische Hirse- und Erbsenschälfabrik S. Trzcinski in Sieniawa).
Z powodu rozwiązania interesu.
Data wpisu: 26. listopada 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 25. listopada 1904.

L. cz. Firm. 835 4 Sp. III. (76) [10563]
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedyńczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedyńczych i spółkowych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Wieliczka.
Brzmienie firmy: „Hugo Cohn".
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel jaj.
Przystąpił jako jawny spólnik Maurycy (Moritz) Schäfer, kupiec w Wieliczce.
Skutkiem czego powstała jawna spółka handlowa od 1. stycznia 1905.
Uprawnieni do zastępstwa oprócz dotychczasowego właściciela firmy Ryszarda (Richarda) Carstena, także Maurycy (Moritz) Schäfer samoistnie, który firmę podpisywać będzie słowami: „Hugo Cohn".

C. k. sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 14. grudnia 1904.

L. cz. Firm. 2423 stow. I. (35) [10653]
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Lubaczów.
Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Lubaczowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Zmiana statutu: § 1, 34, 36, 65 i 77, zmierzająca głównie do tego, że towarzystwo wykluczyło z zakresu swojej działalności udzielanie pożyczek na zastawy ruchome.
Data wpisu: 10. grudnia 1904.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 10. grudnia 1904.

L. cz. Firm. 569/4 [10611]

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie z urzędu zarządza wykreślenie wpisanych do rejestru handlowego nieistniejących firm handlowych, których właściciele z powodu niewiadomego miejsca pobytu lub z innego powodu do postawienia wniosku na wykreślenie znagleni być nie mogą, a mianowicie:

1. Jakób Schlager „handel zbożem w Rzeszowie".
2. Ita Fessel „handel towarami modniarskiemi w Rzeszowie".
3. Ch. S. Nadel „skład konfekcyi męskich i damskich w Rzeszowie".
4. Alter Kornreich „Dampfziegelei w Rzeszowie.
5. Hersch Kramer „fabryka skór i handel drzewem w Sokołowie".
6. Juda Wachtel, Schnittwarenhandlung w Rzeszowie.
7. Ozyasz Unger „handel wyrobem płótna w Błażawy".
8. Jonas Brandstäter „ajencya prywatna i handel żelazem w Rudniku".
9. Natan Gross „wyrąb lasu i handel drzewem w Rudniku".
10. Leib Stark „wyrób i sprzedaż octu w Łańcucie".

Rzeszów, dnia 17. grudnia 1904.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

Niniejszem zaprasza się Szanownych PT. członków Towarzystwa zaliczkowego w Brzostku (stow. zar. z nieogr. por.) na

XI. Walne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia 16. stycznia 1905, o godz 10 przed południem, w biurze Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego nadzwyczajnego walnego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1904.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z czynności i rachunków Dyrekcyi za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1904 oraz wniosek tejże na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1904.
4. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału zysku.
5. Wybór jednego członka Dyrekcyi.
6. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1905.
7. Wnioski członków.

Rada nadzorcza Towarzystwa Zaliczkowego.

Brzostek, dnia 3. stycznia 1905.

Prezes **ks. Szymkiewicz.**

Uwaga: Prawo naczelnictwa na Walnem Zgromadzeniu — mają tylko Ci członkowie, którzy wpłacili na udział przynajmniej 60 kor. (§ 35 statutu).

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 20. lipca 1904 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa
Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·25	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyję (od 11/6 do 30/9 w niedziele i święta), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Seretu, Berhomethu.
—	7·30	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·40	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa.
—	8·10	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor.
—	8·20	z Jaworowa.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków, Wieliczki, Stróż, Orłowa, Mezö Laborcz (Pesztu).
—	10·02	ze Stryja, Borysławia.
—	10·20	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·25	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy, Radowiec.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Kozowy.
—	4·35	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	4·45	z Jaworowa.
—	5.03	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·50	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9). Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa.
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Żydaczowa (od 1/5 do 30/9), Czortkowa, Husiatyna, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Oświęcima, Wieliczki, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.

Ze Lwowa
Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa, Nowego Sącza.
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Körösmezö (od 1/5 do 30/9), Słob. rung., Seretu, Berhometu, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sambora, Sanoka, Mözö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·20	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczynie, Husiatyna, Czortkowa
—	6·45	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
—	6·50	do Jaworowa.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Zakopanego (via Kraków od 25/6 do 15/9).
—	8·35	do Krakowa, (Wiedula, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Oświęcima.
—	9·10	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chodorowa.
—	9·25	do Sambora, Chyrowa.
—	10·35	do Tarnopola, Potutor.
—	10·45	do Czerniowiec, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy.
—	10·50	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
1·55	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·45	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Żydaczowa, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·55	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa, Oświęcima.
—	3·05	do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia, Chodorowa, Kałusza.
—	3·30	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa.
—	3·40	do Sambora Chyrowa.
—	5·48	do Jaworowa
—	5.55	do Kołomyi, Żydaczowa.
—	6·20	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	6·40	do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·05	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 włącznie), Chyrowa, N. Zagórza.
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4), Jasła.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11.05	do Stryja.
—	11·10	do Rawy ruskiej, (każdej niedzieli).

Pociągi lokalne.

z Brzuchowic 6·42, 7·30 rano, 11·45 przed poł., 1·47, 3·15, 4·30 i 5·03 po p., **7·54 i 9·12** wieczór (do 11/9 włącznie).
z Janowa 8·20 rano, 1·16, 4·45 po południu, **9·25** wieczór (od 1/5 do 30/9 włącznie), **10·10** wieczór (od 15/5 do 31/8 włącznie w niedziele i święta).
ze Szczerca **9·35** wieczór od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
z Lubienia W. **11·35** wieczór (od 15/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

do Brzuchowic 5·48 rano, 9·30 i 10·50 przed połud., **12·32**, **2.05**, **3·35**, **5·05** po poł., **7·05** i **8·04** wieczór (do 11/9 włącznie), **11·10** w nocy (każdej niedzieli).

do Janowa 6·50 rano, 9·15 przed poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie), 1·35 poł. (od 15/5 do 31/8 w niedzielę i święta), 3·18 po poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie) i 5·48 po poł.
do Szczerca 1·45 po poł. (od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
do Lubienia W. 2·15 po poł. (od 15/5 do 11/9 w niedziele i święta).

Na dworzec „Podzamcze"

posp.	osob.	
—	3·04	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze"

posp.	osob.	
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	10·52	do Tarnopola, Potutor.
2·09	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	9·21	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest poźniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilostrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.